REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
[illegible] Rynek Główny 30
Telefony redakcji: [illegible]; 585-10; — Telefon [illegible]stracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty o[illegible]

Dziś 8 stron
Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków. 24. czerwca 1947 r. | Nr. 170

OM-TUR wierny rewolucyjnej PPS

[illegible] Zjazdu Młodzieży TUR, Prezy[illegible] Zjazdu wystosowało [illegible]ce Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS następujące pismo:

„I-szy powojenny Ogólnokrajo[illegible]zjazd Delegatów Organizacji Młodzieży TUR przesyła na Wa[illegible] ręce [illegible] zdrowienia dla Polskiej Partii Socjalistycznej i zapewnia, że — tak jak dotąd — wytrwale i nieugię[illegible] młode pokolenie [illegible] wymi sztandarami rewolucyjnej PPS, po drodze do zwycięstwa wielkiej sprawy ludu polskiego [illegible] w niepodległej Ojcz[illegible]

„Odbudowa naczelnym zadaniem Europy"

ZSRR WEŹMIE UDZIAŁ w KONFERENCJI 3-ch

Pozytywna odpowiedź Rządu Radzieckiego

MOSKWA. — Rząd radziecki odpowiedział pozytywnie na zaproszenie min. Bevina i Bidaulta co do wzięcia udziału w konferencji 3-ch ministrów spraw zagranicznych, mającej na celu rozpatrzenie planu Marshalla dotyczącego udzielenia pomocy krajom europejskim [illegible]ny St. Zjednoczonych.

W związku z tym rząd radziecki przesłał rządowi francuskiemu następującą notę:

Rząd radziecki zaznajomił się z notą rządu francuskiego z dnia 1[illegible] czerwca, dotyczącą opracowania europejskiego programu gospodarczego w związku z oświadczeniem jakie złożył p. Marshall na Uniwersytecie w Harvard dnia 5 czerwca, a które było przedmiotem dwustronnych rokowań między brytyjskim i francuskim ministrami spraw zagranicznych w Paryżu.

Rząd Radziecki zgadza się z opinią, że obecnie naczelnym zadaniem krajów europejskich jest możliwie najszybsza odbudowa i dalszy rozwój ich gospodarki narodowej, które uległy przerwie wskutek woj[illegible].

Jest rzeczą oczywistą, że wykonanie tego zadania mogłaby ułatwić odpowiadająca powyższym celom pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki, których możliwości produkcyjne, bynajmniej nie spadając, wzrosły podczas wojny.

Jakkolwiek rząd radziecki nie dysponuje obecnie informacjami, dotyczącymi charakteru i warunków ewent. pomocy gospodarczej na rzecz krajów europejskich ze strony Stanów Zjednoczonych lub dotyczącymi środków, jakie były omawiane przez rząd francuski i brytyjski podczas ostatnich rokowań w Paryżu — **rząd radziecki przyjmuje jednak propozycje rządów francuskiego i brytyjskiego i zgadza się na wzięcie udziału w konferencji trzech ministrów spraw zagranicz[illegible].**

Zdaniem rządu radzieckiego taka konferencja mogłaby odbyć się w Paryżu dnia 27 czerwca br.

Identyczna nota została przesłana rządowi brytyjskiemu.

LONDYN. — Min. Bevin wyra[illegible] wielkie zadowolen[illegible] powodu szybkiej odpowiedzi Zw. Radzieckiego na zaproszenie Francji i Anglii w sprawie wzięcia udziału w dyskusji nad propozycją Marshalla dotyczącą odbudowy [illegible] Europy.

Min. Bevin zgodził się na zaproponowaną przez rząd radziecki datę i miejsce konferencji 3-ch ministrów którzy zbiorą się wobec tego w Paryżu w najbliższy piątek.

W dyskusji poseł Eden w imieniu [illegible] wyraził również zadowolenie z odpowiedzi rządu radzieckiego i złożył min. Bevinowi życzenia owocnej pracy w Paryżu.

Jeden z posłów socjalistycznych wyraził pogląd, iż należałoby konferencję prowadzić przy drzwiach zamkniętych i unikać przemówień propagandowych.

Polska przeciw blokom oświadcza tow. Lange

NOWY JORK (SAP). Delegat polski na ONZ dr Oskar Lange oświadczył, że Naród Polski jest zdecydowanie przeciwny wszelkim tendencjom dążącym do podziału Europy na dwa bloki.

Naród Polski ma nadzieję, że może liczyć na poparcie narodu amerykańskiego w tym względzie.

Drugi dzień debaty budżetowej

Mikołajczyk w niezgodzie z Żuławskim

WARSZAWA. — W drugim dniu debaty nad expose Premiera [illegible] sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej pierwszy prz[illegible]wiał poseł Krupiński (SL), który poświęcił wiele czasu omawianiu sprawy szkolnictwa i oświaty. Poseł Krupiński stwierdził, że wydatki na oświatę są bardzo duże w porównaniu z wydatkami w innych krajach, bo wynoszą aż 10,5 proc. wydatków budżetowych, nie licząc wydatków na sprawy kulturalne. (St. Zjednoczone wydają na oświatę 1,5 proc., Anglia 3 proc., Zw. Radziecki 7,5 proc.) Mówiąc o opiece nad dzieckiem, mówca stwierdza, [illegible]a 6 milionów dzieci 5.400.000 jest zagrożonych gruźlicą.

[illegible]

Z kolei poseł Krygier z PPS, omawiając budżet, oświadczył, iż z uczuciem dumy można stwierdzić fakt, że obecnie Polska stoi na progu stabilizacji stosunków gospodarczych, podczas gdy w podobnej sytuacji w la[illegible]ch od 1919—1924 była w Polsce inflacja. Poseł Krygier stwierdza, że np. we Francji, w kraju znacznie bogatszym i mniej zniszczonym niż Polska, nie mógł być uchwalony budżet z powodu deficytu w wysokości 110 miliardów franków. Równowaga budżetowa została osiągnięta m. in. dzięki utrzymaniu bez zmian pracowników państwowych. Posłowie klu[illegible] PPS sprzeciwili się podwyżce płac pracowników państwowych, zdając sobie sprawę z tego, że wydatki te obciążyłyby budżet o dalsze 3 miliardy złotych.

Mówca zwraca się do Izby o zbadanie planowej gospodarki [illegible]ejskiej i poparcie rządu w tej sprawie, gdyż w przeciwnym ra[illegible] budżet nie zapewni nigdy ludności pracującej wysokiej stopy życiowej. Poseł Krygier przyjmuje również z zadowoleniem decyzję rządu w sprawie zmniejszenia ilości etatów w administracji państwowej. Podkreśla również konieczność uregulowania spraw samorządu terytorialnego.

PSL „ZMIENIA FRONT"

Poseł Mikołajczyk (PSL) [illegible] wstępie swego przemówienia [illegible] zasługach PSL w odbudowie kraju. Następnie deklaruje pozytywny stosunek PSL do granic na Odrze i Nisie.

Poseł Mikołajczyk stwierdza, że jesteśmy w sojuszu ze Zw. Radzieckim i w wykonaniu tego so[illegible]u w razie nowego niebezpieczeństwa niemieckiego staniemy ramię przy ramieniu w jednym szeregu. (Oświadczenie to wywołuje na sali okrzyki, wyrażające powątpiewanie w szczerość wypowiedzi posła Mikołajczyka).

Poseł Mikołajczyk poddaje krytyce politykę Rządu szczególnie [illegible] dziedzinie gospodarczej, utrzymując, iż przesunięcie ośrodka dyspozycji w rządzie daje w konsekwencji przestawienie modelu gospodarczego Polski. **W dalszym [illegible]gu mówca zgłasza poparcie dla polityki zagranicznej rządu, przy czym oświadcza, że nie solidaryzuje się z tą częścią przemówienia posła Żuławskiego, która dotyczyła bloku państw słowiańskich i jego wypowiedzi na temat wojska.**

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiał poseł Sadłowski (SP), prezes „Społem" Żerkowski i przedstawiciel SL. Przybyłą na salę delegację państw słowiańskich, uczestniczącą niedawno w kongresie ogólnosłowiańskim w Wilanowie, marsz. Kowalski powitał krótkim przemówieniem.

Podział Pendżabu

NEW DELHI. — Zgromadzenie prawodawcze w prowincji Pendżab postanowiło większością głosów, że prowincja zostanie podzielona pomiędzy Pakistan i Hindustan. Tym samym około 2/3 Pendżabu zostałoby włączone do państwa muzułmańskiego, a reszta do hinduskiego.

NEW DELHI. — Marsz. Montgommery przybył do New Delhi w drodze do Australii. W New Delhi przywódca ligi muzułmańskiej Jinnah odbył z nim rozmowę, po czym Montgommery konferował z wicekrólem Indyj lordem Mountbattenem.

Zbiórka na grobowiec tow. Niedziałkowskiego

WARSZAWA (SAP) — Coraz liczniej napływają do sekretariatu generalnego CKW PPS sumy uzyskane w zbiórkach symbolicznych złotówek na grobowiec tow. Niedziałkowskiego.

Oprócz podanych poprzednio sum. WK PPS w Szczecinie nadesłało zebrane wśród członków i symp. partii [illegible] zł, WK PPS w Rzeszowie — 53.667 zł.

Poza tym wpływają bardzo licznie sumy zebrane w poszczególnych kołach zakładowych PPS w całym kra[illegible]. Sumy te w interesie sprawności akcji zbiórkowej powinny być przekazywane do nadrzędnych komitetów PPS w terenie, nie zaś bezpośrednio do CKW PPS, którego sekretariat ma obecnie nawał pracy [illegible] przyjmowaniem setek drobnych wpłat. Koła zakładowe winny przestrzegać ustalonego porządku przekazywania rezultatów zbiórek.

De Nicola złożył dymisję

RZYM. — Enrico de Nicola, tymczasowy prezydent republiki włoskiej, podpisał zgłoszenie o dymisję, którą ma doręczyć we wtorek przewodniczącemu zgroma[illegible], Umberto Terr[illegible].

Tragiczny wypadek w hucie „Bobrek"

4 osoby zabite — kilkanaście rannych

[illegible] „Bobrek" koło Bytomia wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, którego okoliczności podajemy poniżej:

Dnia 22 czerwca br. o godz. 7.40 na hucie Bobrek przy wyładowaniu [illegible]agonu złomu nastąpił wybuch [illegible] jednej z beczek okazał się materiał wybuchowy. Na skutek wybuchu 3-ch robotników zostało zabitych na miejscu. Czwarty zmarł w szpitalu. Kilkanaście osób zostało lekko rannych. Wypadek miał miejsce na [illegible] z daleka od urządzeń hutniczych. Przerwy w produkcji nie ma.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze przemysłowe z nacz. dyr. CZPH tow. Borejdą, prokuraturą, władze Bezpieczeństwa, przedstawiciele Związków Zawodowych. Władze prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyn wypadku.

Pogrzeb poległych odbędzie się na koszt państwa. Rodziny ofiar wypadku zostały otoczone opieką **CZPH i Związku Zawodowego.**



[illegible] model domu gospodarskiego (mieszkalny i dla inwentarza) wy[illegible] uczniowie Hufców Budowlanych. [illegible] 5-tej o Wystawie Szkol [illegible] w Częstochowie).

Trzech prowokatorów na ławie oskarżonych

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu w Katowicach

(lc) Na poniedziałek, godzinę 9, wyznaczony został przed trzecim wydziałem karnym Sądu Okręgowego proces przeciwko trzem konfidentom Gestapo: 35-letniemu Wiktorowi Grolikowi, Pawłowi Ulczokowi i Gerhartowi Kampertowi.

Już na godzinę przed rozpoczęciem procesu miejsca dla publiczności poczęły zapełniać się. Zajęli również na sali miejsca przedstawiciele sądownictwa i prokuratury, jak również najbliżsi krewni ofiar prowokatorów.

Oskarżeni zajmują miejsca według następującej kolejności: jako pierwszy siedzi z ospowatą twarzą Wiktor Grolik, drugim inteligentnym, były urzędnik Magistratu Chorzowa Paweł Ulczok a ostatni o nalanej twarzy i korpulentnej budowie ciała Gerhart Kampert.

Na salę wchodzi Trybunał z przewodniczącym wiceprezesem S. O. Piaseckim na czele. Następuje odczytywanie aktu oskarżenia, wyliczającego zbrodniczą działalność wszystkich trzech oskarżonych, wskutek której liczni członkowie ruchu oporu na Śląsku ginęli w kazamatach hitlerowskiego reżimu. Nie będziemy tu powtarzali treści aktu oskarżenia, gdyż pisaliśmy już o tym bardzo obszernie w numerze 141 z d. 25. maja b. r. Zresztą będzie można sobie przypomnieć treść aktu oskarżenia w ciągu dalszej części naszego sprawozdania z przesłuchania poszczególnych oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prokurator Niekrasz składa wniosek o przyjęcie do akt sądowych pisma byłego starosty powiatu katowickiego dr. Michejdy, który z Paryża przysłał szerokie oświadczenie na temat działalności Ulczoka.

Następnie prokurator składa jeszcze dokument oryginalny gestapo, w myśl którego zostaje stwierdzonym, że oskarżony Grolik był konfidentem gestapo nie od 1942 roku — jak to wykazuje akt oskarżenia — lecz już od roku 1939, wnosząc o dołączenie do akt sądowych przy równoczesnym rozszerzeniu aktu oskarżenia.

Sąd udaje się na naradę, po której ogłasza uchwałę, że dokument gestapo włączony zostanie do akt, natomiast list dr. Micheidy zwróci prokuraturze. Tym samym akt oskarżenia, czyli działalność zbrodnicza Grolika została przedłużona o przeszło 2 lata i miesiąc.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Ulczok.

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów, Ulczok stwierdza, że tylko w części, przyznaje, że przybrał nazwisko Paula Neumana, lecz zaprzecza, jakoby w gestapo pracował pod szyfrem GV—18. Od października 1941 r. pracował jako informator gestapo, inaczej, jako konfident. Nazwisko na Paul Neuman zm[illegible] w 1940 roku, za wiedzą ówczesnego szefa Polskich Sił Zbrojnych inżr. Józefa Korola. Na zapytanie, czy zabił Leona Wcisłę, oskarżony przyznaje się do winy, wyjaśnia jednak, że nie nastąpiło to w takich okolicznościach, jakie mu zarzuca akt oskarżenia.

Dalszy ciąg zeznań Ulczoka odbywa się w sposób opowiadania o swych przeżyciach przez samego oskarżonego. Otóż, jak mówi Ulczok, w roku 1934 objął stanowisko urzędnika w magistracie chorzowskim. Po działaniach wojennych na Śląsku w dalszym ciągu pracował w magistracie chorzowskim.

W życiu prywatnym spotkał się z szeregiem ludzi Polakami, którzy wciągnęli go do polskiej organizacji podziemnej.

Tu zetknął się znowu z Korolem, który stał na czele Polskich Sił Zbrojnych. 15. kwietnia 1940 roku miał być aresztowany przez gestapo, jednakże zbiegł i od tej pory się ukrywał. W organizacji podziemnej był kurierem pomiędzy dowództwem (t. zn. Korolem), a oddziałami powiatowymi. Występował bardzo często w bardzo poważnych obradach konspiracyjnych, przy czym zawsze się tak zdarzało, ze ofiarami gestapo padały same poważne osobistości stojące na czele polskiego ruchu oporu. Ulczok twierdzi, że nie miał z tym nic wspólnego i wówczas jeszcze, jak twierdzi, nie był konfidentem gestapo.

Został nim dopiero po miesięcznym pobycie w więzieniu mysłowickim, gdzie osadzony został po aresztowaniu przez Gestapo.

Przyznał się do informowania Gestapo o ramach organizacyjnych ruchu podziemnego, wymieniał nazwiska i udzielał wskazówek o jej szefach. Twierdzi jednak, że informacje te były udzielane w ten posób, że nie mogły przyczynić się do aresztowań wśród członków polskich organizacyj.

Przewodniczącego Sądu zaciekawiło, że gestapowiec Bauch, któremu Ulczok udzielał tak niekompletnych informacyj — mimo, że dla tej przyczyny zwolniony został z hitlerowskiego więzienia — nie miał do niego pretensji. Ulczok wyjaśnia, że wysługiwał się Bauchowi na prywatnej drodze w dostarczaniu różnych artykułów, za co tenże go tolerował.

Wcisłę zabił wystrzałami z rewolweru, za co przez 10 dni był aresztowany, zdołał się jednakże wykręcić od tego zabójstwa i dzięki temu policja niemiecka go zwolniła. Oświadcza przy tym, że przez zabójstwo Wcisły przysłużył się raczej polskim organizacjom podziemnym, gdyż zabity był konfidentem Gestapo w Sosnowcu.

Na tym przerwano rozprawę, a dalszy jej ciąg podamy w numerze jutrzejszym.

ARESZTOWANIE ŻONY GROLIKA.

Na rozprawie przeciwko trzem konfidentom Gestapo: Grolikowi, Ulczokowi i Kampertowi prokurator podał do wiadomości, że w dniu 19. b. m. została aresztowana żona Grolika. Przyczyna aresztowania trzymana jest w tajemnicy.

„ZSRR potrzebuje pokoju"

Przemówienie radiowe Wallace'a

NOWY JORK. (PAP) — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace skrytykował w przemówieniu radiowym ministra Bevina za użycie w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin antyradzieckich zwrotów. Wallace ostrzegł przed konsekwencjami takich wypowiedzi, zalecając ich odwołanie. Mówca wystąpił również z ostrym atakiem przeciwko „militarystycznej polityce zagranicznej" Stanów Zjednoczonych, propagującej zasady, sprzeczne z tymi, jakich wymaga stabilizacja międzynarodowego pokoju. Podkreślając olbrzymie zniszczenie Związku Radzieckiego, dokonane przez Niemców, Wallace stwierdził, że ZSRR potrzebuje obecnie pokoju. Filarem tego winny być również i Stany Zjednoczone, tak jak były arsenałem demokracji w czasie wojny.

Ś. † P.

BRONISŁAW MALINOWSKI

urodz. 11. I. 1903 r.

Dyr. Fabr. Tektury Dachowej E. Kuźnicki [illegible]ęcim.

Były Zast. Generaln. Sekr. Głównego Zw. Zaw. Prac. Che[illegible]

po długich i cięższych cierpieniach zmarł dnia 22. VI. 19[illegible]

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika dbającego o dobro klasy pracującej

Dyr. Fabr. Tektury Dachowej E. Kuźnicki Oświęcim

Rada Zakładowa i Pracownicy (1150)

Repatriacja Polaków z Włoch

Środkowego Wschodu i Afryki

RZYM. (PAP) — Pociągiem UNRRA opuściło Rzym w nowym transporcie 126 repatriantów polskich, do których w Wenecji dołączyło się 400 repatriantów ze Środkowego Wschodu. Równocześnie do portu w Genui przybił statek egipski, przywożąc 589 Polaków z Afryki Wschodniej. Oczekują oni na pociąg repatriacyjny [illegible], którym powrócą do kraju wraz z kilkudziesięcioma Polakami z północnych Włoch.

Delegaci b. Więźniów Politycznych

wybrali nowe władze okręgu śląsko-dąbrowskiego

(lc) Drugi dzień Zjazdu Delegatów [illegible] więźniów politycznych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach poświęcony był obradom walnego dorocznego zebrania.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa okręgu Pawliczka wybrano prezydium z przewodniczącym generalnym sekretarzem KCZZ dr Adamem Kuryłowiczem.

Sprawozdanie zarządu było niezwykle bogate w wyniki jego działalności, czego najlepszym dowodem były podziękowania, wygłaszane przez poszczególnych delegatów.

W dyskusji zabierało głos wielu b. więźniów politycznych, którzy m in. poruszali zagadnienie Ziem Odzyskanych, ich repolonizacji, [illegible] zek, który też w dalszym ciągu prowadzi na tych terenach silną walkę z niemczyzną. Jeden z delegatów wzywał dalej do jeszcze intensywniejszej akcji opieki nad wdowami i sierotami po b. więźniach politycznych oraz inwalidami, którzy zdolność do pracy utracili w obozach koncentracyjnych.

W wyniku wyborów do władz Okręgu na głównych stanowiskach nie doszło do żadnych zmian, co wybitnie świadczy o uznaniu ich pozytywnej pracy dla dobra Związku. W ten sposób ponownie został wybrany prezesem ob. Pawliczek, sekretarzem ob. Poloczek i skarbnikiem ob. Gojny. Wybrano dalej komisję rewizyjną, sąd koleżeński komisję weryfikacyjną oraz delegatów na ogólnopolski kongres b. więźniów politycznych.

Na zakończenie podjęto uchwałę mocą której b. więźniowie domagają się kontroli wydawnictw o obozach koncentracyjnych przez władze Związku, gdyż w treści książek i innych publikacyj zachodzi wiele nieścisłości.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ

NIEUJAWNIONY PLAN.

Zainteresowanie światowej opinii publicznej w minionym tygodniu koncentrowało się wokoło dyskusji nad planem Marshalla.

Kilkudniowy pobyt Bevina w Paryżu i jego narady z Bidault, w wyniku których rządy Francji i Anglii wystosowały oficjalne zaproszenie do Moskwy z prośbą do Mołotowa o wspólne rozpatrzenie propozycyj Marshalla niewiele wyjaśniły sytuację. Komentarze prasy brytyjskiej i amerykańskiej na temat propozycyj Marshalla są nadal pełne sprzeczności. Gdy część prasy — przede wszystkim reakcyjna — stara się przekonać swych czytelników, że plan Marshalla jest kontynuacją doktryny Trumana, inne pisma twierdzą, że plan Marshalla ma na oku wyłącznie cele altruistyczne. Marshall rzekomo pragnie tylko dobra Europy, ba, wyrzeka się jakoby metody nacisku politycznego na państwa, które będą potrzebowały pomocy amerykańskiej.

Wszystkie te komentarze są wynikiem inwencji twórczej ich autorów. Istotą planu Marshalla jest to, że nie istnieje żaden plan, względnie nie został on dotychczas ujawniony. Na razie wiadomo, że USA chcą zaofiarować państwom europejskim około 6 miliardów kredytów w gotówce i towarach, żąda[illegible] nego [illegible] miesienia produkcji europejskiej [illegible] całości, dzięki celo[illegible]

O innych warunkach nikt niczego nie wie. Nic dziwnego więc, że w takiej sytuacji rząd Radziecki przed udzieleniem odpowiedzi na zaproszenie Bevin — Bidault, zażądał bliższych informacyj co do treści tzw. planu Marshalla.

BRAK STABILIZACJI WE FRANCJI

Francja nadal nękana jest strajkami, które wprawdzie nie obejmują robotników ciężkiego przemysłu, mimo to dotkliwie odbijają się na warunkach życia obywateli francuskich. Strajkują kolejno bankowcy, subiekci sklepowi, maklerzy giełdowi, robotnicy portowi, tragarze, pracownicy państwowi itd.

Rząd Ramadier stara się pochwycić równowagę budżetową i w tym celu uchwalił projekt ministra skarbu Schumana, który zaproponował podwyższenie niektórych cen i podatków oraz redukcję wydatków wojskowych. Projekt został wniesiony na obrady Zgromadzenia Narodowego, ale wątpliwe jest, czy parlament zaakceptuje plan Schumana. Zatem los rządu Ramadier znów staje pod znakiem zapytania. Jak widać więc sytuacja polityczna Francji jest daleka od stabilizacji.

WE WŁOSZECH NIE LEPIEJ

We Włoszech [illegible] wej absencji części członków konstytuanty, którzy woleli nie brać udziału w głosowaniu. Trudno mu będzie jednak utrzymać się przy władzy, mając przeciw sobie niemal połowę parlamentu. Zwłaszcza, że prezydent Włoch, de Nicola, tylko chwilowo odroczył swą rezygnację, a z momentem wyboru nowego prezydenta de Gasperi musi automatycznie znów podać się do dymisji.

SŁOWIANIE UTRWALAJĄ POKÓJ

Na tle tej chwiejnej i zagmatwanej sytuacji świata jasną plamą odbija się Zjazd Ogólnosłowiański, który obradował w Warszawie. Delegaci 250 milionów ludności z państw słowiańskich zadokumentowali wolę swych krajów udzielenia sobie wzajemnego poparcia i pomocy w odbudowie zniszczeń wojennych. Była to największa konferencja międzynarodowa w ostatnich czasach, która rozpracowywała jedynie plany zmierzające do realizacji celów konstruktywnych i pokojowych.

Okoliczność, że miejscem obrad tego pokojowego Kongresu Słowian była zburzona przez wroga i odbudowująca się własnymi siłami jej mieszkańców stolica Polski, stanowi wymowną ilustrację do roli, jaką Polska odgrywa w świecie powojennym.

[illegible]

Statek — cysterna

wyleciał w powietrze

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Long Beach w Kalifornii, że w pobliżu portu nastąpiła eksplozja statku - cysterny. Liczba ofiar wynosi około 20 marynarzy. Olbrzymi pożar zagrażał przez pewien czas zabudowaniom portowym. Podjęto wy[illegible] pożaru ze statku na wybrzeże.

Odkrycie masowych grobów

BERLIN. — W miejscowości Suelzdorf koło Schwerina odkryto masowe groby więźniów obozu koncentracyjnego w Beindorf. Więźniowie ci zostali zastrzeleni przez eskortujących ich SS-manów w drodze do obozu koncentracyjnego w Belsen. Dotychczas [illegible] 6 tysięcy ofiar, w tym setki kobiet.

Przyjaźń narodów słowiańskich

Panslawizm i zastrzeżenia integralnych demokratów

Współpraca narodów słowiańskich nie ma zbyt dobrych tradycyj z okresu odległej przeszłości. Panslawizm, wywodzący się z Rosji carskiej, formułowany przez jego twórców, jako dążenie do zjednoczenia wszystkich ludów słowiańskich pod egidą korony [illegible]rów — musiał z natury rzeczy wywołać, szczególnie w Polsce, zasadnicze sprzeciwy. Wznowiony pod nazwą neoslawizmu po wojnie rosyjsko - japońskiej, również nie zdołał zapuścić korzeni.

Dlatego, gdyby ktoś dzisiaj próbował, mówiąc o przyjaźni narodów słowiańskich, wracając pamięcią w przeszłość, ale odnalazł by w niej właściwego oparcia. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe na tle odmiennej treści ustrojowej jaka wypełniała życie ówczesnych państw. Rosja carska była krajem imperialistycznym, zaborczym. Panslawizm traktowała jako próbę w pierwszej mierze podporządkowania sobie państw słowiańskich, słabszych od siebie. Kiedy to odpowiadało jej zaborczym planom, nie wahała się porozumiewać z narodami germańskimi, aby dokonywać rozbiorów państw słowiańskich.

O tych faktach przypominamy, ponieważ niektórzy „integralni demokraci" — szczególnie ci starsi wiekiem którzy pamiętają dokładnie hasła panslawizmu carskiego — próbują dowodzić, że historia powtarza się i że przyjaźń narodów słowiańskich, zapoczątkowana w okresie wojny i kontynuowana obecnie, posiada stare cechy.

ZASADY SOCJALISTYCZNE OBOWIĄZUJĄ

W obliczu Zjazdu Komitetu Ogólnosłowiańskiego należy przypomnieć, czym był panslawizm i neoslawizm, a czym obecnie chcą się kierować narody słowiańskie, podtrzymujące specjalne więzy współpracy. Problem ten jest szczególnie ważny w Polsce, gdzie na tym tle istnieje wiele zadawnionych uprzedzeń.

Socjalizm wyklucza jakiekolwiek pojęcia rasistowskie. Związek Radziecki realizuje u siebie socjalizm. W Polsce demokracja ludowa jest swoistą drogą do socjalizmu. Podobnie układają się stosunki ustrojowe w Czechosłowacji, Bułgarii, czy Jugosławii. Jakiekolwiek związki między tymi narodami nie są więc budowane na podstawach uznających [illegible]stowską więź słowiańską. Są one wyłącznie pokojową próbą szukania współpracy międzynarodowej między tymi, którzy poczuli się zagrożeni, a którzy — w myśl wskazań socjalistycznych — [illegible]gą już dziś podtrzymać więzy współpracy.

Idea przyjaźni słowiańskiej nie jest zatem i nie może być nacjonalizmem grupy narodów powiązanych wspólnotą językową i innymi więzami. Pokojowy charakter wystąpień, szukanie współpracy gospodarczej na skutek podobieństwa w rozwoju, podtrzymywanie więzów kulturalnych — to najbardziej istotna treść przyjaźni słowiańskiej.

Na wszystkich zjazdach narodów słowiańskich podkreśla [illegible] potrzebę współpracy w związku z nienawiścią i zaborczością germańską. Czy fakt ten może jednocześnie świadczyć, że wróg narzucił nam rasistowski oręż walki? Technika uderzenia zmusza jedynie do podobnej techniki [illegible] obrony, ale w niczym nie zmienia ideologicznych zasad obrońców.

WSPÓLNIE BUDUJEMY POKOJ

Podobnie należy patrzeć na rzekome związki między panslawizmem carskim a ideą współpracy narodów słowiańskich. Zbieżność interesów Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, wynikająca z sytuacji powojennej, nakazuje podtrzymywanie związku między tymi krajami. Panslawizm był przejawem imperializmu; pod osłoną zbliżenia i współpracy zmierzano do utrwalenia zależności, do podporządkowania słabszego silniejszemu.

Układ międzynarodowych sił, z którego wynika pobłażliwość mocarstw zachodnio - europejskich w stosunku do Niemców — mało — chęć uczynienia z Niemiec głównej bazy gospodarczej [illegible] Europy, a więc tym s[illegible] niemieckiego — zwracają [illegible] swym ostrzem przede [illegible]d. Mierzą w Polskę, Czechosłowację [illegible]wiańskie.

Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, że na tych terenach właśnie najwięcej płynęło krwi, szalały najgroźniejsze pożary [illegible] zniszczenia. Historia wojny przypomina jednocześnie, że Stalingrad stał się zwrotnym punktem przebiegu walk z hitleryzmem. To są fakty. Współpraca i pogłębianie przyjaźni między narodami słowiańskimi są jedynie realnymi skutkami tego stanu [illegible]

Przegląd PRASY

CZYNY POTWIERDZAJĄ SŁOWA

Dzienniki obszernie omawiają toczące się w ostatnich dniach debaty sejmowe, a szczególnie exposé premiera tow. Cyrankiewicza, który obszernie omówił ważne zagadnienia państwowe, zarówno w dziedzinie polityki jak i problemów gospodarczych.

W artykule „Czyny potwierdzają słowa" „Dziennik Polski" z naciskiem podkreśla fragment przemówienia Premiera odnośnie sprawy naszych granic na Zachodzie.

Oczywiście wiąże się ona wskazuje „Dziennik Polski" z całym zagadnieniem niemieckim. Dlatego też dobrze się stało, że:

Premier omawiając je, dał oficjalny wyraz temu sceptycyzmowi i zaniepokojeniu, które wyraża stale opinia polska, w Niemczech nie dzieje się dobrze, kulcje moralne i materialne rozbrajanie tego niedawnego napastnika, a winę za ten stan rzeczy ponoszą ci, którzy decyzje poczdamskie lekceważą lub przekreślić usiłują także w zakresie czysto politycznym tj. budząc u Niemców nadzieje na rewizję ustalonych w Poczdamie granic. A tymczasem — jak stanowczo podkreślił Premier wśród manifestacyjnych oklasków całej Izby —„nasze granice i nasze bezpieczeństwo są miarą bezpieczeństwa wszystkich innych narodów".

To zdanie z przemówienia Premiera było, o ile chodzi o zewnętrzno - polityczny program rządu Polskiej Demokracji Ludowej — momentem najbardziej zasadniczym. I tak na pewno będzie zrozumiane. Odra i Nysa to nie tylko bezpieczeństwo Polski i całej Słowiańszczyzny, to — w równym stopniu! — bezpieczeństwo Francji, zachodniej Europy a zatem, pośrednio, i całego świata. Dlatego dobrze się stało, że wśród naczelnych zadań Rządu, które Premier w zakończeniu expose ujął w cztery główne punkty, punktem pierwszym stało się właśnie wniesienie polskiego wkładu do sprawy trwałego bezpieczeństwa i pokoju oraz nietykalności granic.

ECHA WYSTĄPIENIA POSŁA ŻUŁAWSKIEGO

Sejmowe echa zamieszcza również „Robotnik" podając szereg migawek z sali obrad. W związku z wystąpieniem posła Żuławskiego, które spotkało się z odpowiednią reakcją całej Izby, z wyjątkiem posłów PSL „Robotnik" stwierdza, że tylko dwa dzienniki stanęły w obronie posła Żuławskiego.

Pierwsze z nich, „Gazeta Ludowa", nazwała go „sędziwym posłem", „siwym weteranem ruchu socjalistycznego". Na temat „wysługi lat" odpowiedział w swoim przemówieniu tow. Hochfeld. Żywimy szacunek dla ludzi starszych, życzliwość dla dzieci i rycerskość dla kobiet. Nie znaczy to jednak, ażebyśmy mieli godzić się na szkalowanie tego, co nam najdroższe, tylko dlatego, że mówił o tym starzec. W każdym razie notujemy entuzjazm „Gazety Ludowej" dla posła Żuławskiego, podobnie jak i przedwczorajszy uścisk dłoni posła Mikołajczyka, jako dowód zgody „niezłomnych" [illegible] na wypowiedź posła Żuławskiego.

Drugim pismem, które zdaje się sympatyzować z posłem Żuławskim jest katolicko - społeczne „Słowo Powszechne". To pismo sięga aż do argumentów natury sensacyjnej. Czytamy w „Słowie". W trakcie jego — tj. Żuławskiego — (uw. nasza) przemówień przez salę przebiega dreszcz emocji. Następnie jest mowa o „mocnym uścisku dłoni" między Mikołajczykiem a Żuławskim (rozumiecie — sami swoi!) — „I to także bardzo się nie podobało Wysokiej Izbie" — kończy sprawozdawca.

Obawiamy się, że i sprawozdanie p. (B) nie podobało się posłom Klubu, który to pismo wydaje. Poseł Bocheński wyraźnie zdenerwowany szukał wczoraj sprawozdawcy w loży prasowej, stwierdzając, że apoteoza wypowiedzi Żuławskiego nie leży bynajmniej w intencjach społecznych katolików.

WAŻNA CHWILA

[illegible]

W chwili, kiedy cała Europa, a więc i Polska, czeka na ustalenie opinii ministrów Bevina, Bidault i Mołotowa w stosunku do gospodarczych propozycyj Stanów Zjednoczonych, a zupełnie niezależnie od tego przybyli do Warszawy eksperci Banku Międzynarodowego z Breton Woods, ażeby omówić warunki dolarowej pożyczki dla Polski, Sejm nasz przystąpił do dyskusji nad budżetem państwa. Zaznaczamy to od razu, chodzi o budżet oszczędny, zrównoważony i realny.

To zestawienie prac finansowych z dziedziny stosunków zagranicznych i krajowych robimy celowo. Nie robimy tego, ażeby zaznaczyć rozpiętość sum pomiędzy sześcioma miliardami dolarów proponowanymi niewiadomo czy całkiem bezinteresownie przez generała Marshalla Europie, 600 milionami dolarów, o które zabiegamy w Banku Międzynarodowej Odbudowy, a skromnymi 180 miliardami złotych naszego budżetu, które przeliczone na złote przedwojenne wynoszą mniej niż nasz budżet przedwojenny.

Nie chodzi nam o to, ażeby okazać jak w stosunku do sum międzynarodowych sumy polskie są skromne, ale o to, ażeby stwierdzić że właśnie to realne gospodarowanie bez inflacyjnej profuzji środków obiegowych jest w myśl zasady według stawu grobla pierwszym warunkiem dla każdego państwa, które chce uczestniczyć w gospodarce wszechświatowej jako dobrze funkcjonujące kółko w olbrzymiej maszynie, do której przyrównać można wbrew wszelkim autarktycznym zabobonom światowe gospodarstwo.

Otóż po wysłuchaniu wstępnego przemówienia posła Wyrzykowskiego, jako przedstawiciela Komisji Budżetowej, można dojść do przekonania, że oszczędny, ale za to realny budżet polski na rok 1947 odpowiada tym warunkom. Z dumą stwierdzić można, że znajdujemy się na najlepszej drodze do stania się zdrową częścią chorej gospodarki powojennej w Europie, i dlatego bardziej od innych zasługujemy na międzynarodową pomoc finansową, którą zużytkujemy, jak świadczy o tym nasz preliminarz budżetowy, nie na armaty, a na elemcutarze i masło.

Z naszego stanowiska

Polska solidną firmą

(h). Do Warszawy przybyła delegacja Międzynarodowego Banku Odbudowy. Zapowiadana ona była już od dłuższego czasu. Polska zgłosiła bowiem do tego banku wniosek o przyznanie jej 600 milionów dolarów kredytów na cele odbudowy. Zdawało się, że wniosek nasz został już zapomniany. Z funduszów banku, z którego tytułu wynika, że przedmiotem jego troski winny być starania, aby krajom zniszczonym przez wojnę, udzielić środków pieniężnych dla ich odbudowy. Władze banku rozdzielały kredyty, przyznawały nawet bardzo poważne sumy, ale Polska nie miała szczęścia. We wszystkich dotychczasowych decyzjach Międzynarodowego Banku Odbudowy nie mogliśmy się spotkać z postanowieniami na temat Polski.

Czym ten fakt możemy sobie tłumaczyć? Przecież jeżeli chodzi o rozmiar zniszczeń, to poza terenami Ukrainy Radzieckiej, w żadnym innym państwie nie spotkamy większych, aniżeli u nas. W żadnym stosunku do nas nie stoi pod tym względem Francja, a ona już zdołała otrzymać w setki milionów idące kredyty. Nie należy przy tym zapominać, że o ile Polska nie posiada żadnych poważnych zasobów własnych, o tyle Francja, pomijając możliwości kraju macierzystego, dysponuje poza tym zapasami i bieżącą produkcją swego rozległego i bogatego imperium kolonialnego.

Niezależnie od zniszczeń wojennych Polska jest poza tym krajem wybitnie zacofanym pod względem gospodarczym, a równocześnie przedstawia bardzo poważne i rozległe możliwości rozwojowe. I do tego niezmiernie wszechstronne. Zarówno nasze rolnictwo, jak również i przemysł, przy zapewnieniu mu odpowiednich możliwości inwestycyjnych, mogą w sumie złożyć się na więcej niż pożądanego partnera w wymianie towarowej. A jednak Międzynarodowy Bank Odbudowy nie zechciał dotychczas spojrzeć na nasze potrzeby i na nasze możliwości łaskawym wzrokiem.

Z tego zestawienia wynika prosty wniosek. W dotychczasowych nastawieniach Międzynarodowego Banku Odbudowy nie odgrywały decydującej roli względy gospodarcze. A więc mogły ją odgrywać tylko względy polityczne.

W Międzynarodowym Banku Odbudowy dominujące wpływy posiadają Stany Zjednoczone których wkład w kapitały tego banku jest kilkakrotnie wyższy, aniżeli wszystkich innych państw. Stany Zjednoczone są państwem parexellance kapitalistycznym, w którym wpływy doktrynalnych kapitalistów po ostatnich wyborach poważnie wzrosły. Polska natomiast przeżyła okres rewolucji, na którym wywarło wyraźne piętno dążenie do likwidacji wpływów kapitalizmu, czego wyrazem była przede wszystkim nacjonalizacja przemysłu.

To z góry musiało do nas nieprzychylnie nasawiać wielkokapitalistyczne sfery amerykańskie. Ale logika stosunków gospodarczych ma swoje prawa. W toku rewolucyjnych przemian wykazaliśmy zmysł gospodarczy, który przejawił się w ścisłym ustaleniu naszego modelu gospodarczego, w szybkiej odbudowie naszej produkcji przemysłowej oraz w dążeniu do jak najśpieszniejszego unormowania i ustabilizowania naszych stosunków gospodarczych. To były nasze ogromne atuty. Wskazywały one, że nie tylko posiadamy określony plan działania, ale ponadto umiemy go realizować.

Przeprowadzone w styczniu br. wybory sejmowe, a następnie pomyślny rozwój procesu stabilizacji stosunków politycznych w kraju, stały się naszymi dodatkowymi atutami. Koncentracja sił demokratycznych, szeroki program inwestycyj i rozbudowy całokształtu naszego życia gospodarczego, czego wyrazem jest plan 3-chletni, silny rozwój naszego handlu zagranicznego — to wszystko są czynniki, które z żelazną logiką przemawiają na nasz plus.

Przybyli do Warszawy eksperci Międzynarodowego Banku Odbudowy mają bliżej zaznajomić się z naszymi możliwościami jako przyszłego klienta tego banku po ewentualnym przyznaniu nam odpowiednich kredytów. Będą więc nas badać jako ewentualnego dłużnika, osądzać czy będzie on zdolny spłacić zaciągnięte przez siebie zobowiązania finansowe.

Jesteśmy zupełnie spokojni o rezultat tych badań, jeśli rzeczywiście pójdą one ściśle rzeczowym torem. Przede wszystkim mamy zrównoważony budżet państwowy i to już od dwóch lat, czym niewiele krajów europejskich może się pochlubić. Ponadto o naszych możliwościach jako przyszłego dłużnika Międzynarodowego Banku Odbudowy świadczą rozmiary i struktura naszego handlu zagranicznego. Na tym polu możemy zaprezentować poważne już osiągnięcia, a możliwości nasze stale wzrastają.

Opinii ekspertów wyczekujemy ze spokojem, wierząc, że przy jej wydawaniu będą się kierowali ściśle rzeczowymi przesłankami.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Czego żądają czytelnicy?

Ogłaszając ankietę „Kolumna literacka w piśmie robotniczym" spodziewaliśmy się — stwierdzamy to [illegible] — większej ilości odpowiedzi [illegible] ostatnich dniach przed upływem terminu ankiety napłynie większa ilość listów. (Przypominamy, że termin mija 3-go lipca br., obowiązuje data stempla pocztowego). W każdym razie nie [illegible]szczamy, by przyczyną małej [illegible] odpowiedzi były zbyt niskie nagrody konkursowe, ani też nie jesteśmy [illegible]k zarozumiali, by sądzić, że [illegible] kolumna literacka znalazła całkowite uznanie Czytelników, wobec czego nie widzą oni potrzeby wprowadzania w niej zmian.

Niemniej przeto nadesłane do tej pory wypowiedzi Czytelników pozwalają już na zorientowanie się, jakie zmiany są najbardziej pożądane. Dzisiejsza kolumna została opracowana przy znacznym uwzględnieniu wskazówek zawartych w odpowiedziach na ankietę i sądzimy, że Czytelnicy zechcą nadesłać swoje uwagi (już to w formie listów do redakcji, już to w ramach trwającej ankiety), czy wprowadzone zmiany odpowiadają ich życzeniom. Dla pobieżnego chociażby zorientowania Czytelników w treści dotychczas nadesłanych odpowiedzi, pozwalamy sobie przytoczyć kilka bardziej charakterystycznych wyjątków z niektórych listów, nie wymieniając narazie nazwisk ich autorów.

„[illegible]a literacka w piśmie robotniczym powinna spełniać rolę wychowawczy społeczeństwa". — [illegible] ujawnianie talentów pisarskich [illegible]" — „[illegible]" — „...czy nie warto by omawiać książek w rubryce „Nowe Wydawnictwa"? — „Pierwsza c[illegible] to artykuł poważny, drugą poś[illegible]cić na sztukę, trzecią część to [illegible]ry nadesłane, a czwartą zup[illegible] [illegible]ć na kronikę, [illegible]"

„[illegible] się pełne uznanie „Gazecie Robotniczej". — „Powinna ona zamieszczać artykuły na temat literatury sztuki, kultury, lecz dostosowane do poziomu czytelników". — „Kolumna literacka nie spełnia dostatecznie swego zadania". — „Kolumna pisząca na temat literatury, sztuki, kultury spełnia całkowicie swe zadanie, ponieważ na takie właśnie tematy pisze". — „Warto by zacząć od podstaw tych trzech [illegible]tów. Za podstawę uważam ich hi[illegible]." —

„Czy nie można by umieścić w kolumnie powieści sławnych pisarzy.." — „Pół kolumny przeznaczyłabym na powieść, a pół na artykuły zapoznające nas z twórczością u nas i za granicą". — „Pracuję 11 godz. na dobę, a po pracy biorę się do czytania..."

„...w końcu można by umieszczać krótką kronikę o ukazywaniu się książek pisarzy - socjalistów..." — „Krótki wierszyk opiewający ciężką pracę robotników..." — „...nowelka czy opowiadanie (może być w odcinkach)..."

„Do tego, że stałam się stałą czytelniczką Waszego pisma, przyczyniła się w dużej mierze jej kolumna literacka..." — „...odpowiedzi redakcji — jakżeż po ludzku serdeczne..." — „...cel kolumny literackiej — przystępne szerzenie kultury..." — „...umieszczajcie recenzje kinowe..." — „poświęcić uwagę teatrowi i operze.." „..walczyć o ich udostępnienie szerokim masom" — „...by w kolumnie literackiej znalazł się felieton odnośnie kultury postępowania..."

„Nie zrażajcie się trudnościami, szerzcie kulturę!" — „..wyławiać młode talenty..." — „...tak — kultura, to jeden ze składników siły narodu.." — „Pomyślcie o rubryce „Bolączki kulturalne" — „...czy kolumna nie mogłaby się ukazywać 2 razy w tygodniu?"

Jak widzicie, drodzy Czytelnicy, odpowiedzi uczestników ankiety — świadczą na ogół o szczerej trosce o poziom kolumny literackiej ich gazety, i zawierają szereg cennych wskazówek, do których już od dzisiejszego numeru zaczynamy się stosować. Wiemy, że nie zdołamy zadowolić wymagań wszystkich czytelników — jak tego żąda jeden z uczestników ankiety, niemniej jednak żywimy nadzieję, że przy Waszej pomocy uda się nam przynajmniej częściowo je zaspokoić. Czekamy na da[illegible]

Książki i czasopisma

Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki: Agresja na Polskę w świetle dokumentów, t. I, str. 262, t. II, str. 310. Warszawa 1946.

Dokumenty i cytaty obrazujące tło i rozwój wypadków, które doprowadziły do napadu niemieckiego na Polskę, dokonanego z całą premedytacją, na jaką mogli się zdobyć tylko Niemcy. Krótkie i trafne informacje autorów wiążą poszczególne fragmenty wydarzeń w jedną interesującą całość, którą się czyta lekko i z nieustającym napięciem. Obszerne naświetlenie polityki zagranicznej Becka oraz ogólnej sytuacji politycznej w okresie przedwojennym. Szereg nieznanych dotychczas tajemnic zakulisowych „wielkiej polityki", — usiłowania pokojowe państw demokratycznych, perfidia polityków niemieckich. Książka zaznajamiając nas dokładnie z ciekawym i tak bolesnym okresem naszej historii jest równocześnie ostrzeżeniem dla nas, by nigdy nie uwierzyć w politykę zaufania Niem[illegible].

—

Aragon: Niewola i wielkość Francji, tłum. J. Kott, wyd. „Książka", str. 163, Warszawa 1946.

Nowele z okresu okupacji Francji. Autor przedstawia w nich Francję walczącą przeciw najeźdźcy. — Książka pozbawiona momentów apoteozy czy bohaterstwa, jak z drugiej strony brak w niej także słów potępienia wobec kollaboracjonistów. Wzruszenia emocjonalne i osądy pozostawia Aragon czytelnikowi, sam zaś ogranicza się do beznamiętnego, choć pełnego artyzmu relacjonowania szeregu wydarzeń, dążąc raczej do ustalenia przebiegu procesów psychicznych u swoich bohaterów i stworzenia podstaw do bezstronnego sklasyfikowania ich postępowania. Mimo tego suchego na pozór podejścia autora, książka cała tchnie patriotyzmem. Styl pełen dynamiki i umiejętnego operowania kontrastem przykuwa czytelnika do kart tej wartościowej książki. Szkoda, że tłumaczenie polskie posiada szereg usterek.

Twórczość, zeszyt 5, maj 1947 r. Miesięcznik literacko - krytyczny, wychodzi w Krakowie.

Zeszyt majowy poświęcony Czechosłowacji, zawiera szereg nowel autorów czechosłowackich, — jak Drdy: Nienawiść, Olbrachta: Anna z proletariatu, Fucika: Reportaż spod stryczka, — Bodenka: Nocne przesłuchania. Ta ostatnia no[illegible] opisująca wrażenia i stan duchowy żandarma czeskiego, uciekającego się do niemiec. metod wydobywania zeznań, od pochwyconych zbrodniarzy niemieckich (rzecz dzieje się już po oswobodzeniu Czechosłowacji) jest wyjątkowo ciekawa, kolwiek może stać się tematem dyskusji, czy nie posiada ujemnych wartości natury etycznej i moralnej. Ponad to w numerze wiersze poetów czeskich oraz nadzwyczaj wartościowa pozycja, o mianowicie diariusz kultury za rok 1946.

PRZEGLĄD

Kronika kulturalna

Wystawa książki i ilustracji W Katowicach otwarto „Wystawę Książki i Ilustracji", która obrazuje powojenny dorobek sztuki graficznej w zakresie ilustracji, książek, okładek i exlibrisów. Na wystawie budzą duże zainteresowanie prace Stefana Żechowskiego, ze względu na ich tematykę i technikę opracowania.

W Bielsku nastąpiło otwarcie wystawy malarstwa rzeźby i grafiki. Wystawa została zorganizowana staraniem miejsc. oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków.

Tarnów. Po niezwykle ciekawej wystawie „Portret Polski XVIII w. i wystawie „Książki Polskiej z XVI—XVIII w.", urządzonej przez Bibliotekę Miejską, Muzeum Ziemi Tarnowskiej urządziło nową wystawę p. n. „Portret Polski XIX w. i wnętrze w stylu Cesarstwa".

Ogólnopolski kurs dla nauczycieli lekcji słuchania muzyki rozpoczął się w Państw. Szkole Umuzykalniającej w Krakowie W kursie bierze udział 80 osób.

Zespoły teatralne na Śląsku. Na terenie województwa śl. - dąbr. istnieje 125 zespołów teatralnych. Natomiast na Dolnym Śląsku według ostatnich danych wydziału kultury i sztuki jest ich aż 900, przy czym w samym Wrocławiu ponad 60. Obecnie czyni się przygotowania do wzmożenia akcji gruntownego dokształcenia kierowników poszczególnych zespołów.

Odpowiedzi Redakcji

Mgr. Fr. St. — Utwór Wasz jest raczej słowami pieśni, do której można by opracować muzykę i włączyć do repertuaru chórów śpiewaczych. Jako wiersz posiada pewne usterki, zarówno jeśli chodzi o treść poetycką, jak i o formę poetyczną. Zwroty: „Al bo wpadamy w grób" oraz „Ściśz od dech wichrem wzdęty" rażą w tym kontekście swoją niezdarnością. Zakończenie ostatniej zwrotki nie utrzy[illegible] stopie wierszowej może [illegible]ślecie nam co innego, sumienniej opracowanego i o dojrzalszym wyrazie artystycznym?

Wilh. Br. — Porozumcie się z nami. Po skróceniu pierwszej części, mogłoby pójść.

Ciekawy. Szczerze: bardzo naiwne. Forma nieporadna. Nie radzimy.

„Zielona gęś" — Niewątpliwie utrzymane w charakterze. Są bardziej wartościowe dziedziny twórczości literackiej i takie nas interesują.

Wal. Chr. — Nie dla nas. Archaizmy błędnie stosowane.

Z TEATRÓW

„Rozkoszna dziewczyna"

Komedia muzyczna w teatrze sosnowieckim

Ktoś złośliwy mógłby zarzucić tej niefrasobliwej i dowcipnej komedyjce, że porusza tematy dla nas częściowo nieaktualne. Nie mamy bowiem w naszym kraju ani milionerów — fabrykantów czekolady, ani dyrektorów departamentów w typie austriackiego biurokraty, ani też referentów podających własne wille za mia[illegible].

Nie przeszkadza to jednak publiczności oklaskiwać gorąco i wyjątkowo szczerze tej sztuczki skomponowanej (i wykonanej) z dużym wyczuciem sceny — oczywiście tej sceny specjalnego gatunku i kalibru ,stanowiącej coś pośredniego między operetką a wodewilem.

Od wielu innych komedii muzycznych „Rozkoszna dziewczyna" różni się płynną i inteligentną formą, [illegible] dialogów i tekstów [illegible] niewątpliwa zasługą Juliana Tuwima, oraz miłą dla ucha wersją muzyczną w doskonałym opracowaniu A Kluczniok[a].

Nieuniknione przeróbki niektórych kwestyj i partyj śpiewanych na użytek że tak powiem współczesności, oznaczały się chwalebnym umiarem i lekkością. „Aria" p. Przystawskiego o pokorze i innych nieżyciowych cnotach bardzo się podobała klientom Komisyj Mieszkaniowych, których niewątpliwie sporo było na widowni.

Aktorzy grający i śpiewający w sztuce przedstawili całkowicie wyrównany zespół komediowy wyciągając ze swych ról tym trudniejszych, ze częściowo śpiewanych, odpowiednią dozę bezpretensjonalnego humoru.

Na specjalną wzmiankę zasługują p. Barska, artystka posiadająca miły głos; opanowaną technikę śpiewu i wdzięczną dla swej roli aparycję. Nawrocki Jan jako kapitalny dyrektor departamentu oraz p. Pitołajówna w roli nieśmiertelnej kochliwej pokojówki. Reszta osób uwidocznionych na afiszu tzn. p. Deyna, Michalska, Ulrich, Skrzypiński, Przystawski, oraz cały szereg „trzech gwiazdek" zasługiwali przynajmniej na czwórkę z plusem.

Reżyserujący sztukę p. Przystawski, (wymieniamy go przy tej okazji po raz trzeci) okazał że zna się na dobrej robocie komediowej.

Dekoracje Zygmunta Łopuszyńskiego, pomysłowe w linji i przyjemne w kolorach. W każdym razie w sam raz dla tej sztuki.

Widzowie bawili się przez wszystkie trzy akty wyśmienicie, hucznymi oklaskami dając dowód że (szczególnie w sezonie letnim) ist[nieje] zapotrzebowanie na tego rodzaju lekkie widowiska.

E. Piestrzyński

—

„Pasażer bez bagażu"

Sztuka w 5 odsłonach J. Anouilh w przekładzie B. Korzeniewskiego

w teatrze polskim w Bielsku

Niewątpliwie ciekawe są przeżycia bohatera, który w pewnej chwili utracił pamięć, wskutek czego nie dźwiga „bagażu" przeszłości.

„Pasażer" ów staje się jakby powtórnie narodzonym człowiekiem, nie mającym przeszłości, a jedynie przyszłość, ale prawdą jest także że sztuka ta mogłaby nas zainteresować znacznie więcej, gdyby zgrabniej była napisana. Utwór sceniczny — jak wiadomo — nie znosi zbędnej paplaniny.

Dominującą rolę w konstrukcji sztuki scenicznej odgrywa akcja, a tej zwłaszcza w akcie I-szym prawie zupełnie brak. Co prawda są sztuki, opierające się głównie na dialogu (Shaw, Gwoździński), ale dialog w takich sztukach musi być błyskotliwy, interesujący i dowcipny. Tych właściwości jednak „Pasażer bez bagażu", niestety nie posiada.

Jeżeli chodzi o wykonanie na scenie teatru bielskiego, to przede wszystkim stwierdzić wypada, że spotkały nas dwie niespodzianki: jedna z nich (przyjemna) była gra **Stanisława Malatyńskiego**, które go przywykliśmy oglądać w rolach komiczno - charakterystycznych.

Tym razem artysta wystąpił w roli o silnych akcentach dramatycznych (Gaston) i z zadania swego wywiązał się należycie, dając [illegible] dowód że posiada szerszą skalę uzdolnień.

Natomiast nieprzyjemną niespodziankę zrobiła nam **Jadwiga Dąbrowska** w roli księżnej Dupont-Dufort. Od artystki tej znanej nam z wielu dobrych ról charakterystyczno - komicznych, musimy wymagać czegoś więcej. Szablonowe ujęcie wielkopańskiej postaci, jakie praktykowane jest na scenach amatorskich, zupełnie nas nie zadawala. **Elżbieta Liebekówna** w roli Julki miała niezłe momenty. Tego samego zdania jestem, jeśli chodzi o postać Jerzego **Krukowskiego.** Reszta wykonawców poniżej poziomu, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni na scenie tut. teatru. Na ogół ostatnia premiera nosiła cechy widowiska na prędce skleconego z wieloma usterkami, m. in. natury technicznej (po podniesieniu rolety słońce zadługo namyślało się zanim zdecydowało się oświetlić pokój). Chcemy jednakże wierzyć, że większość usterek w przyszłości da się usunąć i że dalsze przedstawienia będą lepsze. Sztukę reżyserował **dyr. Kwaskowski**, dekoracje **Feliksa Krasowskiego.**

[illegible]

Pomysłowość czyni cuda

Wystawa szkolnictwa zawodowego w Częstochowie

(lc). Jeszcze parę dni dzieli nas od chwili zamknięcia tegorocznej Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie, zorganizowanej olbrzymim nakładem pracy i wysiłku. Dziesięć pawilonów zawiera eksponaty uczniowskie, wzbudzające u zwiedzających niezwykłe zainteresowanie i zachwyt.

Organizatorzy początkowo zamierzali urządzić tę wystawę w skali ogólnopolskiej, jednakże wskutek wycofania się w ostatniej chwili odnośnych ministerstw trzeba było ograniczyć ją do ziemi kielecko - częstochowskiej. Jedynie Lasy Państwowe, które już w ubiegłym roku wystawiły oryginalny pawilon, wzięły udział w wystawie, ze szczególnym podkreśleniem szkolnictwa w swoim re- [illegible]

Dwie godziny szybkiego zwiedzania wystawy pokazują dotychczasowy dorobek uczniów szkół zawodowych wszelkich bra[nż] i wszelkich pokrojów. W pawilonie pierwszym powszechne zainteresowanie budzi czynny warsztat tkacki, następnie modele budynków gospodarczych, poradnia psycho - techniczna przy Izbie Przemysłowo Handlowej w Częstochowie, piękna ludowa ceramika iłżecka, oraz wyroby uczniów szkoły Przemysłu Metalowego w postaci drzwiczek do pieców, rusztów, okuć budowlanych, modeli tokarek i inne. W tymże pawilonie znajduje się również stoisko Ligi Morskiej, „Orbisu" i Poczty, która zaopatruje przesyłki, przy kasowaniu znaczków, w specjalny wystawowy datownik z klasztorem Jasnogórskim.

W drugim pawilonie czynne jest kino oświatowe, wyświetlające filmy naukowe. Pawilon trzeci zajęła Centrala Rybna, w której odbywają się pokazy przyrządzania ryb morskich.

Szkoły artystyczne zajęły pawilon czwarty, gdzie ołówki, oleje, akwarele oraz wzory artystyczne dla wyrobów papierowych (tapety, lamperie itp.) jak również dla tkanin wzbudzają powszechny zachwyt bogactwem [illegible] kolorów. Płaskorzeźby w [illegible] ności dewocjonalia mają swój osobny dział.

Osobny pawilon zajmują dotychczasowe wydawnictwa książkowe ze szczególnym uwzględnieniem podręczników nauczania [illegible] zawodowego.

W dwóch pawilonach, w 7 i 8 rozgościło się szkolnictwo rolnicze Wojewódzkiego Wydziału Oświaty Rolniczej w Kielcach Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego, oraz Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Powszechne zainteresowanie [bu]dzą tu eksponaty Liceum Jedwabniczego w Milanówku. W niezwykle barwnym i obrazowym sp[osobie] uczniowie tegoż Liceum pokazują zwiedzającemu hodowlę jedwabnika i potrzebnej dla niego morwy. Państwowe Zakłady Hodo[wli] Roślin wystawiły wzorowo [se]lekcjonowane nasiona i maszynę do ich czyszczenia.

Ciekawe są również rzadk[o] dziś okazy pomocy naukowych dziedziny rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego.

Raj dla kobiet przedstawia pawilon 9, w którym 9 szkół i gimnazjów krawieckich i bieliźniarskich wystawia modele wykonanych przez uczennice sukien, bielizny, kostiumów plażowych, płaszczy, kostiumów marynarskich itp. Pochwały godnym jest moment, że wzięto przede wszystkim pod uwagę te materiały, które szerokie rzesze pracujących [illegible], przy czym [illegible] wykorzy[stano] [illegible] materiałów nawet takich, które w domowym gospodarstwie uważa się nie [illegible] nieprzydatne. Prawdziwą doskonałością jest piękny bieliźniarski, uszyty ze zwykłego jutowego worka. Piękne są również wyroby uczennic przemysłu dziewiarskiego oraz hafty. Wreszcie w ostatnim pawilonie rozmieściła się Wyższa Szkoła Administracyjna Handlowa a Gimnazja Mechaniczne z Częstochowy i Radomia wystawiły całkowicie wykonane przez uczniów obrabiarki i tokarki.

Pokazano cały przebieg ich wykonania, począwszy od narysowania projektu a skończywszy na złożeniu precyzyjnych części. Tu mieści się też stoisko szkół chemiczno - garbarskich i cholewkarskich.

Atrakcyjność wystawy nie kończy się na suchym zwiedzaniu poszczególnych stoisk, ale codziennie jeszcze wieczorami odbywają się przedstawienia na specjalnie wybudowanej scenie. Popisują się uczniowie różnych szkół, dając na wysokim poziomie postawione widowiska regionalne z całej Polski, bądź też występują zespoły chóralne z pieśniami lud[owymi] [illegible] balety, zapoznające widza z [illegible] nymi wdzięku tańcami.

[Na] szczególne wyróżnienie zasługuje widowisko pod tytułem „Wesele Częstochowskie", wykonane przez zespół Liceum Pedagogicznego w Częstochowie. „Wesele" opracowane zostało przez prof. Zawadzkiego, który motywy oparł na oryginalnych obyczajach z okolic Częstochowy i ilustrując je melodiami weselnymi okolic Jaworzna i Parzymiechowa, dwóch najbardziej rozśpiewanych w powiecie wsi.

Wystawa cieszy się niesłabnącym powodzeniem, przy c[zy]m gros zwiedzających rekrutuje [się] uczniów szkół z całej Polski, którzy doroczną przed zakończeniem roku szkolnego wycieczkę wykorzystują na zwiedz[anie] [wy]stawy, mogącej im pomóc przy wyborze sobie zawodu. Uczestnicy wycieczek korzystają z taniego zakwaterowania i wyżywienia, które stara się Zarząd Wystawy [illegible]

Wystawa jako całość jest zupełnie udana i za jej uruchomienie należy się organizatorom pełne uznanie.

Walny Zjazd Dziennikarzy Okręgu

śląsko - dąbrowskiego

W dniu 22. b. m. obradował w Katowicach, pod przewodnictwem red. Burczaka, doroczny walny zjazd członków oddziału śląsko - dąbrowskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy.

Przed rozpoczęciem obrad prezes oddziału red. Ziemba dokonał z okazji 25-lecia pracy dziennikarskiej red. Józefa Renika wręczenia pamiątkowego upominku, przekazując jubilatowi najlepsze życzenia członków Związku.

W części sprawozdawczej prezes oddziału przedstawił całokształt prac dotychczasowego zarządu w roku ubiegłym, podkreślając, iż jednym z podstawowych osiągnięć zawodowych w tym okresie było zawarcie umowy zbiorowej o pracę w zawodzie dziennikarskim.

Dalsze sprawozdania złożyli sekretarz i skarbnik oddziału oraz przewodniczący sądu koleżeńskiego i przewodniczący sekcji pomocy wdowom i sierotom po zmarłych dziennikarzach.

Po dyskusji, w której wysunięto szereg wniosków, dotyczących dalszej działalności oddziału, a w szczególności stworzenia warunków pogłębienia społecznego i koleżeńskiego współżycia przez utworzenie lokalu związkowego, przyjęto przez aklamację wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Na wniosek komisji - matki powołano nowy zarząd, w skład którego weszli red. red.: Ziemba Stanisław — prezes, Martel Karol — [illegible], Lipski Tadeusz — wiceprezes, Kaszycki Leonard — sekretarz, Całka Lech — skarbnik, oraz Kamieniecka Emilia i Miklica Bogusław — członkowie.

Komisja rewizyjna ukształtowała się następująco: przewodniczący red. Renik, członkowie red. red.: Markiewiczowa, Smotrycki, Piestrzyński i Brodowski.

Do sądu koleżeńskiego powołano red. red. Burczaka jako przewodniczącego oraz Stefana Sieradzkiego, Mańkowskiego, Madejskiego, Snarskiego, Odorkiewicza i Wernera jako członków.

W następnej części obrad, walny zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę, nadającą red. Władysławowi Zabawskiemu, znanemu publicyście oraz pierwszemu prezesowi i organizatorowi Syndykatu Dziennikarzy w Katowicach godność członka - seniora oddziału śląsko - dąbrowskiego ZZD.

Problem sił roboczych i budownictwa mieszkaniowe

oto dwie troski przemysłu węglowego

W związku z trzechletnim planem produkcyjnym przed przemysłem węglowym stanęły do rozwiązania dwa kapitalne, łączące się z sobą zagadnienia: zdobycie nowych sił roboczych dla górnictwa oraz znalezienie dla robotników odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych. Te ważne zagadnienia, które są główną troską kierownictwa przemysłu węglowego, poruszono na specjalnie zwołanej w Katowicach konferencji prasowej na której zapoznano dziennikarzy śląsko - dąbrowskich z dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w przemyśle węglowym, jak i planami na najbliższą przyszłość.

Ważność tego zagadnienia podkreślił w swym referacie na konferencji generalny dyrektor CZPW inż. Topolski, który wskazał, że prowadzona już przez przemysł węglowy budowa mieszkań dla robotników jest pierwszą tego rodzaju akcją w Polsce i w przyszłości stanowić ona może wzór dla pozostałych gałęzi przemysłu w całym Zagłębiu Przemysłowym, jak i w innych [illegible] Polski, a szczególnie na Wybrzeżu — gdzie ze względu na powiększające się kadry robotników w portach zajdzie w najbliższym czasie konieczność szukania dla nich pomieszczeń.

Przemysł węglowy nastawiony jest obecnie na budowę domków fińskich, które sprowadzane są z zagranicy i płacone węglem. Jest to transakcja o tyle korzystna, że amortyzacja tych domków następuje w ciągu niespełna roku, biorąc pod uwagę możliwości produkcyjne jednego górnika.

Elementy domków fińskich, sprowadzane do kraju, płacone są [illegible], za którą na przykład można sprowadzić z Danii jeden samochód osobowy.

A co jeszcze jest najważniejsze przemysł węglowy przez budowę osiedli robotniczych będzie mógł prawidłowo rozmieszczać siły robocze.

O rozmiarach tej akcji w ramach budżetu inwestycyjnego Ministerstwa Odbudowy poinformował nas przedstawiciel tego Ministerstwa obecny na konferencji, wskazując, że kwota ta, przy[znana] przemysłowi węglowemu [na] budownictwo mieszkaniowe stanowi 10 proc. planu inwestycyjnego Ministerstwa Odbudowy. Kredyty zagraniczne zaś stanowią ponad 50 proc. sum, którymi dysponować będzie Ministerstwo Odbudowy.

Ponieważ zagadnienie budowy mieszkań dla górników jest kwestią palącą przystąpiono do jej realizacji na tych terenach, które należą bezpośrednio do przemysłu węglowego, aby nie przedłużać terminu rozpoczęcia prac pertraktacjami i formalnościami, związanymi z nabyciem nowych terenów.

W wyniku zawartej między Polską a Finlandią umowy handlowej, przemysł węglowy otrzyma 4.000 domków, które mają być dostarczone w okresie do końca 1948 r., z tego zaś 2.460 domków dostarczone zostanie do końca września b. r.

Te właśnie domki zostaną zmontowane w 11 zaprojektowanych osiedlach, a mianowicie: 100 mieszkań w 25 blokach szeregowych w Sosnowcu, z cementowych termobetonowych; w obrębie Katowic trzy osiedla — Brynów 150 domków Hajda Załęska 250 domków, Bogucice 250 domków; dla pracowników kopalni Wujek, Kleofas, Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i Piotrowickiej Fabryki Maszyn. W Bielszowicach — 150 domków dla kopalni Bielszowice i Makoszowy. W Knurowie — 100 domków dla kopalni Knurów. W Miechowicach — 400 domków dla kopalni Miechowice i Rokitnicy. W Szombierkach — 500 domków dla kopalni Szombierki. W Grodźcu — 50 domków dla kopalni Grodziec i Jowisz. W Czeladzi — 150 domków dla kopalni Milowice, Czeladź i Saturn. W Wesołej — 150 domków dla kopalni Wesoła. W Jaworznie województwo krakowskie — 150 domków dla kopalni Jaworzno oraz w Sosnowcu — 100 domków dla kopalni „Re[illegible] Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Na wymienionych terenach może się zmieścić łącznie ponad 4.000 domków, tak, że zamówione w Finlandii, a mające być dostarczone w 1948 roku 1.600 domków, zostaną użyte przede wszystkim na uzupełnienie rozpoczętych osiedli.

Sprawy budowy tych nowych osiedli przemysłu węglowego omówił obszernie prof. Zaczyński, dyrektor biura budowlanego przemysłu węglowego. Na zakończenie konferencji dziennikarze zwiedzili tereny, na których prowadzona jest budowa, stwierdzając naocznie, że za słowami istotnie następują czyny. **Elte.**

To i owo

„STARZY ZNAJOMI W SEGURIDAD"

REPORTAŻE zagranicznych dziennikarzy i turystów, którzy bawili ostatnio w Hiszpanii zawierają interesujące fragmenty które dla Anglików i Amerykanów [są] zupełną nowością ale u nas wywołują tylko dobrze znane miłe asocjacje i stereotypową uwagę: „Wszystko to już widzieliśmy".

Chodzi o metody hiszpańskiej policji. Trzeba przyznać, że owa „policja armada" poczyniła ogromne postępy w ostatnich czasach. Nie darmo szereg wybitnych gestapowców pracowało pod wysokim imieniem nowych zastępów pretorianów Dyktatora, wnosząc im nauki i doświadczenie nabyte w krajach okupowanych w walce z ruchami oporu. Tak np. Madryt i inne większe miasta w przeddzień rocznic republikańskich przypominają żywo Warszawę, czy Kraków w wilię 11 listopada, czy 3 maja. A. D. 1942 i 1943. Policja hiszpańska urządza formalne łapanki i w czasie ostatniej razzii zabrano do popularnych „bud" cały personel i gości jednej z największych madryckich kawiarni, nie wyłączając chłopców do czyszczenia butów. Ludzie giną bez śladu, jak prof. Enrique Diaz [illegible] podejrzanych miejscach gestapo [his]pańskie urządza tzw. popularnie „kotły", wynalezione 300 lat [illegible] przez kardynała Richelieu.

Więzienia hiszpańskie nie wiele różnią się od więzień Inkwizycji. Siedzą w nich na podstawie „lettre de cachet", o których nikt [illegible] nie wie jak się nazywają. Niedawno do Centralnego Więzienia Henares, (coś à la warszawski Pawiak) przewieziono jednego inżynierów stoczni Construtora Naval, które w rzeczywistości są laboratoriami energii atomowej. Inżynier ów przekazał podobno rządowi republikańskiemu na emigracji rewelacje o postępach prac atomowych w Hiszpanii i kontaktach uczonych niemieckich z osławionym Guido Beckiem, kierownikiem „Wyższego Instytutu Naukowego" w Buenos Aires. Nieszczęsny inżynier, którego określono jako „Senor Nieznany", nie [ujrzy] zapewne światła dziennego.

Nie zdradzą również tajemnic „Seguridad" 16-letnia Isabelita Toralba i jej 8 rówieśniczek [z] wieśniaków, którzy „spiskowali przeciw gen. Franco". Ambasada USA stwierdziły zresztą, że Toralba oszalała w więzieniu a reszta „spiskowców" nabawiła się nieleczalnych chorób po badaniu w Direccion General de Seguridad, gdzie częściej rozbrzmiewa język niemiecki, niż hiszpański.

Odnaleźlibyśmy tam na pewno niejednego „dobrego znajomego" z Alei Szucha lub z Pomorskiej. Nic dziwnego! „Fachowcy są w cenie!"

Koło Ligi Lotniczej przy sądach

Z inicjatywy Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach utworzył się Komitet Organizacyjny Ligi Lotniczej dla zorganizowania na terenie Katowic [illegible] koła miejscowego.

Dnia 16 czerwca 1947 r. odbyło się pierwsze walne zebranie członków Ligi Lotniczej na którym dokonano wyboru władz zarządu i komisji r[illegible]

Krakowska Akademia Sztuk Pięknych

wierna wielkiej tradycji

Jedną z pierwszych uczelni w Polsce, które otworzyły swe podwoje po okupacji przed opóźnioną w studiach młodzieżą — była Krakowska Akademia Sztuk Pięknych, słynna ze swej wspaniałej tradycji malarskiej.

W roku szkolnym 1946/47 na Akademii studiowało około 500 studentów, co stanowi niebywałą w stosunku do czasów przedwojennych cyfrę. Cyfra ta wykazuje najlepiej, jak młodzież garnie się do sztuki. Wśród studiujących znajduje się wielu synów robotniczych lub włościańskich.

Krakowska Szkoła ma tradycję szkoły wybitnie kolorystycznej, — gdzie problem tworzywa uderza jako najistotniejsze zagadnienie obra[illegible].

Oczywiście kolorystyka wraz z różnymi zmianami, jakie niesie ze sobą życie, ulega także ewolucjom, — stąd i problemy kolorystyczne, które widzi się współcześnie w Akademii, mają inny aspekt, niż te same pragnienia, realizowane w między[illegible].

Zmiana na korzyść czasu obecnego powstała wskutek zmiany obsady katedr. Znamionuje to większa dyscyplina i ścisłość budowy konstrukcji obrazu, większą łączność, jaką się wyczuwa (bez naśladownictwa zresztą) z wielką sztuką europejską. Wygubiono pewne prowincjonalizmy, a włączono się w nurt myślenia bardziej ogólnoeuropejskiego. Oczywiste, że różne pracownie zależnie od indywidualności profesora różnie do tych zagadnień podchodzą.

Należy uważać za dodatnie zjawisko, iż na obecnej wystawie prac Akademii, wyczuwa się dość ścisły program zagadnień, rezygnujących z pewnych przerostów indywidualnych, które uprzednio miały miej[illegible].

[illegible] Akademii Krakowskiej istnieje na pierwszym planie malarstwo sztalugowe, reprezentowane przez pracownie profesorów: rektora Eibischa, prorektora Pronaszki, Fedkowicza, Pautscha, Pieńkowskiego, Rudzkiej - Cybisowej i [illegible]

Poważnie przedstawia się również dział grafiki artystycznej, prowadzonej przez prof. Srzednickiego i doc. Jurkiewicza.

Oddzielnym działem, który wchodzi w zakres sztuki stosowanej — jest kurs liternictwa i grafiki użytkowej, prowadzonej przez profesora Gardzowskiego, na bardzo wysokim poziomie oraz dział dekoracji wnętrza architektonicznego pod kierunkiem prof. architekta Gałęzowskiego.

Oddzielnie zgromadzone są studia z zakresu perspektywy pod kierunkiem artysty malarza ob. Króla.

Przy ul. Kurniki oglądamy pracownię dekoracji teatralnej pod kierunkiem prof. Karola Frycza. Na pierwszym planie makiety dekoracyjne do „Hamleta" i „Makbeta", poza tym dekoracja ścienna. Na II piętrze mieści się pracownia, w której studenci zapoznają się z różnymi technikami malarskimi do fresków do malarstwa olejnego u prof. Hoplińskiego.

W gmachu Akademii istnieją dwie pracownie rzeźbiarskie, w których widać poważne studia z zakresu rzeźby. Jedna z nich to — pracownia prof. Dunikowskiego, druga — pracownia prof. Popławskiego.

Osobny dział stanowi tzw. rzeźba w materiałach, kuta w kamieniu lub drzewie.

Ciekawe są studia rysunkowe prowadzone przez studentów I roku pod kierunkiem prof. Radnickiego. Są to rysunki konstrukcyjne, mają ce przede wszystkim na celu odpowiednie postawienie modelu przy traktowaniu konstrukcyjnym z uwzględnieniem podstawowych zasad anatomii.

Osobne dwie sale zawierają rysunki wieczorne, studentów wszystkich lat. Jedną salę prowadzi prof. Rzepińska, drugą prof. Jurkiewicz. Są to studia aktów, świadczące o wysokim poziomie i dużym wysiłku studentów.

Gremium profesorskie odznaczy ło szereg prac przed otwarciem wystawy, nagrodami.

Należy zwrócić uwagę społeczeństwa, iż studia na Akademii Krakowskiej wymagają wielkiego wysiłku ze strony studentów. Studiujący muszą spędzać w Akademii z krótką przerwą na obiad cały dzień poczynając od godz. 8-mej rano do godz. 8 a nieraz 9 wieczór, gdyż poza pracami malarskimi, czy rysunkowymi jest jeszcze cały szereg wykładów teoretycznych oraz odczy[illegible].

Stefania Szadkowska

„Zawczesnie" na oświatę dla wszystkich

Upowszechnienie oświaty, jak najszerzej zrozumiane — jest podstawowym postulatem każdego demokratycznego państwa. I nie ma już chyba u nas ludzi, którzy nie doceniali by wielkich osiągnięć pod tym względem i wielkich zmian, jakie nastąpiły po ostatniej wojnie, zwłaszcza jeśli dla porównania sięgnie się do okresu przed rokiem 1939. —

Wiele się już zrobiło, ale wiele jeszcze zrobić potrzeba. I tutaj jednym z naczelnych zagadnień jest sprawa analfabetyzmu, który panoszy się na wsi polskiej. Z analfabetyzmem musi się walczyć i to walczyć wszelkimi środkami.

Toteż z radością dowiedzieliśmy się, że w Bobowej, w pow. Gorlickim cztery nauczycielki tamtejszej szkoły powszechnej zorganizowały specjalny kurs dla analfabetów, że te same nauczycielki urządzały niedzielne odczyty dla ludności i założyły komitet rodzicielski, który był nowością, nieznaną ludności mia[illegible].

Inicjatywa w całej pełni godna uznania i pochwały. Ale jak się okazało — nie wszyscy są podobnego zdania. Kierownik szkoły, z miejsca ustosunkował się wrogo do tego przedsięwzięcia i dopóty robił różnego rodzaju trudności, dopóki znie chęcone nauczycielki nie zaprzestały swojej działalności. Co więcej, nawet inspektor szkolny, do którego zwróciły się o pomoc — lekceważąco potraktował tę sprawę, opowiadając się po stronie kierownika.

Zjawisko niezdrowe i niepokojące: ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach bo takimi jest przecież stanowisko kierownika szkoły czy inspektora — nie tylko wykazują osobiście zupełny brak jakiegokolwiek wyrobienia społecznego, lecz także posiadając pewną władzę przeszkadzają w pracy innych, jeśli ta praca może być dla nich „niewy[illegible]

Czyżby wpływy reakcjonego hasła „zawczesnie jeszcze na oświatę dla wszystkich" — były u nas jeszcze tak silne?

Rzeczywistość zdawałaby się je potwierdzać. I tym bardziej należy je energicznie tępić, aby zapobiec szkodom jakie wyrządzają.

(KART)

100 milionów zł na inwestycje

w wojew. krakowskim

(o. d.) Potrzeby inwestycyjne związków samorządowych woj. krakowskiego są bardzo duże. Odbudowa i rozbudowa szkół powszechnych, rolniczych zawodowych i średnich ogólnokształcących, jak również wymiana zużytych maszyn i innych urządzeń w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, naprawa dróg i mostów, rozbudowa szpitalnictwa, opieka społeczna, oto cele, które Związek Samorządowy ma do zrealizowania. [illegible] przeto uzależnione są one od uruchomienia na ten cel kredytów inwestycyjnych.

Źródłem tych kredytów jest Fundusz Inwestycyjny w planie trzyletnim. Dla województwa krakowskiego ustalono na rok 1947 z funduszu tego [illegible] kwoty pokryte mają być jeszcze wydatki na budownictwo państwowe, samorząd uzyska [illegible] wykonanie swoich inwestycyj około 30—40 milionów złotych.

Kwota ta jest już przyznana, brak jest natomiast jeszcze decyzji o rozdziale tego kredytu. Ze względu na to, iż sezon budowlany jest w pełni Urząd Wojewódzki stara się o jak najszybsze uzyskanie decyzji w tej sprawie.

Oskarżeni aresztowani na sali sądowej

[illegible] Krakowie stanął Edward Homerski i Władysław Bujak oskarżeni o to, że powołując się na jakoby istniejące wpływy na członków Komisji poborowej, podejmowali się pośrednictwa w załatwianiu podań reklamacyjnych.

W ten sposób wyłudził od N. Hajduka i Stanisława Gabrysia za reklamację ich synów od służby wojskowej 7,000 i 20.000 zł.

Oskarżeni skazani zostali każdy na sześć lat więzienia, a na mocy amnestii po 3 lata więzienia.

Ponieważ oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy aresztowanie ich po wyroku nastąpiło na sali rozpraw.

Przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Majewski, — oskarżał prokurator Ścisławski.

[illegible]

Miejski Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy wydawać będą na karty dod. „D" z miesiąca maja na odcinek nr. 13 oraz z mies. czerwca odcinek nr. 11 po 0,25 kg konserw mięsnych lub 0,125 kg jaja w proszku na każdy odcinek.

Równocześnie zawiadamia się, że chleb na kartki żywn z mies. maja wydawać będą punkty rozdzielcze do dnia 25 czerwca a z miesiąca czerwca do dnia 10 lipca br. Po tym terminie niezrealizowane odcinki chlebowe tracą bezwzględnie swą ważność.

WEŁNA NA KARTKI

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Krakowie komunikuje że punkty rozdzielcze będą wydawać artykuły wełniane za IV kwartał 1946 na karty odzieżowe tylko do 30. 6. br.

Nie pobrany do powyższego terminu towar, będzie oddany do magazynów „Społem" do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji.

II-gi Krakowski Zjazd

Związku Uczestników Walki Zbrojnej

(K) Uroczystości, związane z II. Krakowskim Zjazdem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wypadły okazale nie tylko przez liczny udział członków Związku, ale również przez poświęcenie i przekazanie sztandaru na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.

Po nabożeństwie w Katedrze Wawelskiej, celebrowanym przez kapelana wojskowego płk. ks Miszkę, na dziedzińcu arkadowym odbyło się przekazanie sztandaru Krakowskiemu Z. U. W. Z. Po odebraniu raportu przed frontem kompanii honorowej 16. pułku kołobrzeskiego z mównicy otoczonej wieńcem sztandarów partyj [illegible] wych, [illegible] społecznych Związku Weteranów i Związku Więźniów Politycznych w imieniu DOW przemówił mjr. Hubert, w imieniu OKZZ tow. Dzerwa i w imieniu partyj politycznych [illegible] płk. Księżarczyk, składając krótkie żołnierskie życzenia, wręczył sztandar kpt. Saturnowi, który przekazał go chorążemu, przyjmując ślubowanie.

Z dziedzińca arkadowego uformował się pochód do grobu Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńców na mogile Nieznanego Żołnierza i żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o Kraków, nastąpiła defilada kompanii honorowej, członków Związku i „Orląt".

Po południu w sali Miejskiej Rady Narodowej rozpoczęto obrady, które otworzył kpt Saturn. Po przemówieniach powitalnych przedstawiciela WP OKZZ i partyj politycznych płk. Księżarczyk wygłosił referat, po którym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie [illegible] rocznej działalności. W dyskusji z uznaniem podkreślona została pełna wyników i osiągnięć praca Zarządu, który wykazał sprężystą organizację i dużo zaradności.

W wyniku wyborów, jako członkowie, do nowego zarządu weszli kpt. Zając, kpt. Rajman, mjr. Seidel, por. Puzio, kpt. Bonie - Bałkowski, mjr. Widawski, por. Fiszer, Gawęda, Kowalczykowa, Szaflarski, kpt. Gallas.

W wolnych wnioskach zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, domagającą się w imię światowego pokoju prawdziwej demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji zwyciężonych Niemiec oraz wyrażającą niezłomną wolę odparcia wszelkich ataków na granicę na Odrze, Nysie i Bałtyku.

[illegible] dezyderatach uczestnicy Zjazdu postanowili zwrócić się [illegible] czynników państwowych o żywsze zainteresowanie się potrzebami Związku, a w szczególności o rozszerzenie opieki nad [illegible]owami i sierotami po poległych żołnierzach, o przyśpieszenie załatwienia rent, podniesienie rent inwalidzkich, ustanowienie pomocy lekarskiej, przyznanie zniżek kolejowych i o podwójne zaliczenie w służbie [illegible] i samorządowej lat, przebytych w służbie Polski podziemnej, walczącej z niemieckim faszyzmem.

Zjazd, wyrażając pełne uznanie dla akcji rządu w tępieniu szkodnictwa społecznego i spekulacji, postanowił się zwrócić o przekazywanie przedsiębiorstw odebranych jednostkom aspołecznym w ręce Związku.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego — godz. 19-ta — „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

Karty wolnego wstępu nieważne Godz. 19-ta — „Straszny Dwór" — opera Moniuszki.

Miejski Stary Teatr — duża sala godz. 19-ta „Twarz i maska" — komedia w 3-ch aktach L. Chiarelli'ego.

Mała sala — godz. 19,15 — „Dewaluacja Klary" — Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej.

Teatr Kameralny TUR-u (Scala) godz. 19.30 — „Wariatka z Chaillot" J. Giraudoux

Teatr „Komedia Muzyczna" (Lubicz 48) — godz. 19,15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia muzyczna w 3ch aktach, J. Tuwima.

Siedem Kotów (Zyblikiewicza 1), godz. 19,45 — „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Webera z L. [illegible]iatkowską.

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" (Skarbowa 2) — godz. 17-ta „Kot w butach" — wesoła bzdurka.

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" godz. 12 — „Wesele lalki" i „Bladulka". —

DZISIEJSZE ODCZYTY

„Zagadnienia prawne [illegible]skiego terytorium państwa — [illegible] Zaorski — godz. 1[illegible]

[illegible]

W KINACH:

ŚWIT: — Niewidzialny detektyw;
UCIECHA. Nauczycielka bawi się
WANDA: — Serenada w dolinie słońca;
WARSZAWA: — Elwira Madigan
GDAŃSK: — Zaklęta narzeczona
„WOLNOŚĆ". Film obyczajowy t. *„Strachy"* w rol. gł. H. Karwowska, J. Andrzejewska, E. Bodo, J. Węgrzyn.
APOLLO I SZTUKA
Film Produkcji Amerykańskiej *„E S K A P A D A"* z Marleną Dietrich, reż. Ernest Lubitsch.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA

24 czerwca — dr Fersler Władysława — Retoryka 18 m. 6, tel. 585-66.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 21. 6. do 28. 6. 1947 r.

„Pod Słońcem" — Rynek Główny nr 42; „Pod Barankiem" — Mikołajska nr 4; im św. Teresy — Senatorska 5, mgr Zyborskiej — Długa 68, mgr Michalika — Łobzowska 20, — mgr Liśkiewicza — Mogilska nr 16 „Pod Białym Słoniem" — Grodzka nr 17. — „Pod Złotym Orłem" — Krakowska 9, „Nieliska" — St[illegible]wiśna 77, „Hygea" - Kalwaryjska nr 27.

Komunikaty partyjne

Na podstawie 13 artykułu Statutu przestali być członkami Partii Grze[illegible]ck Marcin nr. leg. 10614, Kosycarz Józef nr. leg. 10227, Kowalik Ro[illegible] leg. 10229 i Urbanik Tade[illegible].

Wymienieni należeli do Komitetu [illegible]hów pow. Kraków. [illegible] partyjne wymienionych [illegible] niniejszym unieważnione.

WOJEWÓDZKI ZJAZD CHŁOPÓW - SOCJALISTÓW

W niedzielę dnia 29 czerwca br. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbędzie się Wojewódzki Zjazd chłopów-socjalistów. W programie wybory do Wojewódzkiej Rady chłopów - socjalistów.

[illegible]

Odprawa Związkowców Pepesowców odwołana dnia 20. 6. z powodu [illegible] w związku z rocznicą śmierci tow. Niedziałkowskiego — odbędzie się dzisiaj o godz. 17-tej po południu w Gmachu Partyjnym

Kraków — Brno 7:1 (4:0)

(SW). Międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Brna jak pokrótce donieśliśmy zakończyły się zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem Krakowa. Był to rewanż za zeszłoroczną porażkę osłabionej reprezentacji Krakowa w Brnie (1:2).

Kraków miał swój dzień i całkowicie zdeklasował renomowanego przeciwnika. Cały zespół grał bardzo dobrze. Na szczególną pochwałę zasługuje Jabłoński II, który był zarazem najlepszym graczem na boisku. Również pozostali gracze stanęli na wysokości zadania. Był to jeden z najlepszych meczy reprezentacji Krakowa.

Czesi zaprezentowali się również bardzo dobrze. Nie mogli jednak dorównać bardzo dobrze dysponowanym gospodarzom.

W ramach tych zawodów ob. Rutkowski senior obchodził jubileusz 25-lecia pracy sportowej.

Po oficjalnych przywitaniach z udziałem konsula czeskiego Veselly i wymianie wzajemnych upominków stanęły drużyny w następujących składach:

Brno: Krejci (Zidenice) — Vanek (Zidenice), Pisck (Zidenice) — Barton (Kuzim) po przerwie Koci (Arsenal Hulovicc). Sezemsky (Zidenice), Buchta (Zidenice) — Krejcir (Zidenice), Hemele (Zidenice) Trnka (Zabowreski), Moos (Zabovreski) po przerwie Prohaska (Zidenice) Rule (Zidenice).

Kraków: Jurowicz (Wisła) — Gędłek (Cracovia), Barwiński (Tarnovia) — Jabłoński I, (Cracovia) Parpan (Cracovia), Jabłoński II.— Giergiel (Wisła), Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Kohut (Wisła) i Bobula (Cracovia).

Grę rozpoczyna Kraków i już w 2 min. Nowak ma idealną szansę uzyskania bramki niestety nie trafia do pustej bramki. Dopiero w 11 m Kohut po akcji całego ataku uzyskał pierwszą bramkę, przyjętą z entuzjazmem przez liczną zebraną publiczność. Padający w tym okresie deszcz wybitnie utrudniał grę. Entuzjazm widowni wzmógł się, gdy w 2 minuty później Giergiel z podania Gracza strzelił drugą bramkę. Pomału Czesi otrząsają się z przewagi i zaczynają groźnie atakować, a Jurowicz w tym okresie często broni kilka groźnych strzałów napastników czeskich. Kraków jednak szczęśliwie atakuje i Nowak w 39 min. z solowego przeboju uzyskuje 3 bramkę. W 3 minuty później Gracz z podania Bobuli podwyższa wynik na 4 : 0.

Po przerwie Kraków w dalszym ciągu jest stroną atakującą, grając krótkimi, płaskimi podaniami szybko zdobywa teren, a Czesi są bezradni. W 21 min. Gracz wypuszczony w uliczkę strzela 5 bramkę.

W jednym z groźnych momentów pod bramką Krakowa Barwiński zostaje skontuzjowany i miejsce jego zajmuje Flanek. W 36 min. Gracz po raz szósty umieszcza piłkę w bramce Brna. W parę minut Kohut strzela 7 i ostatnią bramkę dla Krakowa [illegible] min przed końcowym gwizdkiem sędziego Koc z podania Krejcira uzyskuje honorową bramkę dla swoich barw.

Sędziował b. dobrze ob. Rutkowski senior. Widzów około 15 tysięcy.

Kraków — Poznań w tenisie 7:3

(p). Rozegrany w Poznaniu międzymiastowy mecz tenisowy przyniósł wysokie zwycięstwo Krakowu w stosunku 7 : 3.

Kraków reprezentowali: Szemecówna, Horain, Kołcz, Olejniszyn i Tłoczyński KS.

Wieczysta - Dąbski 3:2 (1:0)

(SW). W zawodach o prawo reprezentowania Krakowa w rozgrywkach o wejście do Ligi Państwowej Wieczysta ponownie pokonała nieznacznie lecz zasłużenie KS Dąbski. Dzięki temu zwycięstwu Wieczysta jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do uzyskania mistrzostwa kl. A KOZPN-u.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Kawula — Guzik, Dwernicki, a dla pokonanych Kolim i Kumela.

Sędziował dobrze ob. Sadzik.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POWODZIAN!

Wyścig motocyklowy w Krakowie

KRAKÓW. — Pierwszy okręgowy wyścig motocyklowy zgromadził na starcie czołowych motocyklistów ze zdobywcą „Złotego kasku" Herbertem Hennkiem na czele. Wyścig wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród widzów, których zebrało się na trasie około 60 tys. Podczas wyścigu maszyn najcięższej kategorii zaczął padać deszcz, co spowodowało wywracanie się zawodników — na szczęście jednak niegroźne.

Wyniki techniczne: kat. do 125 cm — 1) Herbert Hennek (Pogoń, Katowice) 10,21; 2) Hennek Jan (Pogoń, Katowice) 10,51; 3) Kozirowski (Unia, Poznań) 10.58

W kategorii do 250 cm — 1) Jan Ripper (Bialski K. M.) 17,07,5; 2) Sordyl (Piast, Gliwice) 18,09; 3) Herbert Hennek 18,59. Hennek, jadący na swej setce, zdystansował wiele maszyn wyższej kategorii.

W kategorii 350 cm — 1) Markowski (Legia, Warszawa) 16,55,3; 2) Frankowski (KKTM) 18,27,5; 3) Pala (Garbarnia) 18,29.

W kategorii do 500 cm — 1) Bębenek (Garbarnia) 18,55,5; 2) Koprowski (Wisła) 22,18.

Motocyklowy zjazd plakietowy

(SW) W ramach ogólnopolskiego Plakietowego Zjazdu Motocyklowego na „Dni Krakowa", zorganizowanego przez KKCiM, indywidualnie zwyciężył Marynowski (Radom), przebywając 302 km Drugie miejsce przypadło w udziale siedmiu zawodnikom HKS Czuwaj z Przemyśla, którzy przebyli po 256 km. Trzecim był Kurnik (Legia) 210 km.

Zespołowo pierwsze miejsce uzyskał HKS Czuwaj Przemyśl w składzie siedmiu zawodników, przebywając ogółem 1792 km. Drugie miejsce OM TUR Tarnów, pięciu zawodników przejechało 420 km. Trzecie TKM Zakopane.

Słuchamy RADIA

na dzień 25 czerwca 1947 r. (środa)

6,00 sygnał, 6.05 dziennik; 6,20 gimnastyka; 6,30 orkiestra, 6,57 sygnał, 7,00 muzyka; 7,15 wiadomości; 7,32 program bieżący; 7,40 muzyka z płyt; 8,30 informacje ogólnopolskie; 8,40 skrzynka PCK, 8,30 przerwa; 14,45 kronika, 15,00 pogadanka dla dzieci; 15,15 utwory wiolonczelowe, 15,40 arie i pieśni; 16.00 dziennik; 16,12 koncert Małej Orkiestry [illegible] 16,55 „O zawodzie nauczyciela" — pogadanka; 17,10 „Przy głośniku"; 17,15 skrzynka techniczna; 17,20 kwartet smyczkowy; 17,50 kwadrans poetycki; 18,05 „Dla każdego coś miłego"; 18,30 „Nauka przy głośniku"; 18,55 pieśni; 19,10 „Z zagadnień świata pracy"; 19,15 koncert życzeń; 19,57 sygnał; 20,02 dziennik; 20,30 audycja Chopinowska; 21,00 „Nowe książki"; 21,15 audycja rozrywkowa; 22,00 „Popioły"; 22,15 muzyka taneczna; 23,00 dziennik; 23,15 program na dzień następny; 23,25 muzyka; 23,55 wiadomości sygnał, hymn i koniec audycji.

Druk: Drukarnia „Wiedza" [illegible] w [illegible]

Sąd Grodzki w Krakowie dn. 18 maja 1947 r. Sygn. I. 1 Zg. 1215/46.

ZARZĄDZENIE postępowania o stwierdzenie zgonu.

1) Joanna z Friedów Grossowa ur. dnia 26. maja 1899 we Lwowie, córka Szulima i Estery Friedów, ostatnio zam. w Krakowie, ul. Rzeszowska nr 4. — 2) Jerzy Gross, ur. dnia 15 marca 1925 w Krakowie, syn Zygfryda Grossa i Joanny z Friedów ostatnio zam. w Krakowie, ul. Rzeszowska 4, zostali w lipcu 1942 wywiezieni z Krakowa na stracenie do Bełżca; — 3) Zygfryd Gross, ur. dnia 16 sierpnia 1897 w Knihininie, syn Getzla i Elki z Eilenów ostanio zam. w Krakowie ul. Rzeszowska 4, został w sierpniu 1943 wywieziony z Krakowa do obozu wyniszczenia do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Karola Grossa, zam. we Wrocławiu, ul. Strzelecka nr 3 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do [illegible] ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Grodzki:
Papież

PRACA

RESTAURACJA KARWINSKA, Katowice, Zamkowa 1, [illegible]: 1 kucharza, 1 bu[illegible], wzgl. bufetowego. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, zamieszkałe w Katowicach. Referencje [illegible].

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację służbową huty Szkła, legitymację tramwajową, listę narodowościową 3 do odw. legitymację PPS na nazwisko Grzywo[illegible] Chorzów Batory, ul. [illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą wystawioną przez Starostwo w Jaśle zaświadczenie reklamacji wydane przez RK [illegible] Katowice, na nazwisko Lang Ignacy zamieszkały w Chorzowie, Powstańców 66. (354)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Nr 6757 wystawioną przez Woj. Komitet Żydowski na nazwisko Zeling[illegible] Laja. g-624

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste, Pawełczyk To[illegible] Janów, Dolna 3. (1348)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste Zarychta Helena, Rokitnica, Górnicza nr 18. (2850)

KUPNO-SPRZEDAŻ

DOM niewykończony z ogródkiem sprzedam Kucia Andrzej, Gołonóg, Podlesie, Linowa (3434)

DACHÓWKI i rury cementowe [illegible] stale na składzie Beto[illegible] niarnia Katowice-Zawodzie Floriana 17, tel. 307-93. (1464)

Sąd Grodzki w Krakowie dn. 10 czerwca 1947 r. Sygn. I. 1 Zg. 191/47.

ZARZĄDZENIE postępowania o stwierdzenie zgonu

Franciszek Godyn, ur. dnia [illegible] 10. 1891 w Wodnej s. Stanisława i Wiktorii z Głuchów miał zginąć w maju 1944 w Krakowie w więzieniu przy ul. Montelupich. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Zofii Godyń postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, [illegible]

[illegible] Papież

Sąd Grodzki w Krakowie 18 czerwca 1947 r. sygn. I. 2 Zg. 212/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Sabiny Monderer zamieszkałej w Krakowie ul. Batorego 4 1 wszczął Sąd tut. postępowanie o stwierdzenie zgonu: Fryderyka Monderera ur. 14 sierpnia 1901 w Bochni z syna Berla i Gitli ze Stielow, zamieszkałego w Krakowie. Wymieniony przebywał w ghetcie w Krakowie Podgórzu i w połowie marca 1943 r. zamordowany został przez policję niemiecką.

Wzywa się wszystkie osoby które mogą udzielić wiadomości o wymienionym Fryderyku Mondererze, aby w terminie 1 miesiąca duły znać o tym Sądowi Grodzkiemu w Krakowie.

Sędzia Grodzki
[illegible]
g-621

ZAMIENIĘ 2-pokojowe mieszkanie w Hajdukach na podobne w Katowicach. Oferty „Gazeta Robotnicza" (nr 1346) (1346)

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA BYTOMIA

obecnie **Plac Stalina 9** (róg Dworcowej)

PROWADZI:
rachunki czekowe i oszczędnościowe

UDZIELA:
kredyty dla przemysłu, rzemiosła i handlu

USKUTECZNIA:
przelewy i przekazy

PRZEPROWADZA:
inkaso czeków, weksli i innych dokumentów

Korzystajcie z usług K. K. O.

(315)

Powszechna Spółdzielnia „Praca"

ul. Basztowa 24

zawiadamia

że z dniem 15. 6. b.r. uruchomiła dla wygody pp. Kupców i Piekarzy półhurtownię sprzedaż drożdży „Społem" po cenie 375 zł za 1 kg. w następujących sklepach:

sklep Nr 1	Krowoderska 51	sklep Nr 10	Limanowskiego 9
„ 2	Karmelicka 27	„ 13	Senatorska 13
„ 7	Szczepańska 4	„ 19	Juliusza Lea 11b
„ 8	Krakowska 14	„ 20	Urzędnicza 59

KIT marki **„ŻYWIEC"**

JÓZEF FILAR

Katowice, Młyńska 12, tel. 331-40

PRAWDZIWY MIÓD PSZCZELNY

potaniał

Hurt: „Społem" Hajduki, Floriana 1-3
tel. 419-86 (4179)

ZAWIADOMIENIE

W dniach 23 i 24 czerwca od będzie się **Licytacja futer i skórek zwierząt futerkowych** w lokalu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, ul. Krasińskiego (brama 8b) w godzinach — dnia 23. 6. 47 r. — od godz. 14—18-tej, 24. 6. 47 r. — od godz. 10—18-tej.

Inż. Gorzechowski
Przew. Wydziału Finansow. T. W. M. O S.

(1251)

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej
Grupa Topników w Chorzowie

poszukuje:

2 rutynowanych buchalterów - bilansistów

do Zakładów Przemysłowych na Dolnym Śląsku,

1 buchaltera - bilansistę

do Biura w Chorzowie.

Mieszkanie na Dolnym Śląsku zapewnione.
Zgłoszenia: Chorzów, ul. Urbanowicza 37
(1252) Telefon 415-22 i 413-06

KONIE

„SPOŁEM" ZW. GOSPOD. SPÓŁDZ. R. P.

W WARSZAWIE

Okręg Śląski — Katowice, ul. Zabrska nr. 10

ma stale do sprzedania w wielkim wyborze konie ro bocze typu ciężkiego (do platform) konie typu lżejsze go (do roli) oraz obecnie parę koni (wałachy) reprez. złote kasztany z łysinkami miary 162—164, wiek 4 i 6 lat

Konie oglądać można Mag. „Społem" (stajnie)

SZOPIENICE, ul. Oświęcimska nr 2

Tel. 241-90 lub 240-56

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH
Oddział w Katowicach, ulica Bankowa nr 8
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę i zainstalowanie dźwigu towarowego o nośności 600 kg dla magazynów w Katowicach, przy ul. Bankowej nr 8.

Bliższe szczegóły oraz informacje można otrzymać w Wojewódzkim Urzędzie Wydział Odbudowy w Katowicach, pokój 544.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie dźwigu dla Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Katowicach, ul. Bankowa 8" należy składać do dnia 30 czerwca 1947, godz. 12,00.

Otwarcie ofert nastąpi 30 czerwca 1947 r. godz. 13,00 w Wojewódzkim Urzędzie, Wydział Odbudowy w pokoju 543.

Do oferty należy złożyć dowód na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w kasie Oddziału PZWS Katowice, Bankowa 8 lub na konto PKO Nr III-4639.

Dyrekcja Oddziału PZWS w Katowicach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Dyrektor Oddziału PZWS
PAP (1978) (—) DR RĘGOROWICZ LUDWIK

Reklama dźwignią handlu!

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH W KRAKOWIE

WPISY

na Wydziały Malarstwa dekoracyjnego, Rzeźby dekoracyjnej, Poligrafiki, Architektury wnętrz i Włókienniczy oraz Kurs wstępny odbędą się 30 czerwca i 1 lipca 1947 roku.

EGZAMIN WSTĘPNY

sprawdzający uzdolnienie plastyczne odbędzie się od dnia 2-go do 4-go lipca br. włącznie. Do podań dołączyć należy świadectwo dojrzałości Liceum ogólnokształcącego, zawodowego lub innych studiów uznanych przez Ministerstwo za równorzędne.

Zgłoszenia do egzaminu przyjmuje Sekretariat W. S. S. P.

KRAKÓW, UL. KROWODERSKA 5, III ptr.
w godzinach od 10-tej do 13-tej.

kr. 618

PAŃSTWOWE

UZDROWISKA

DOLNOŚLĄSKIE

ZIEMI KŁODZKIEJ



	Wskazania lecznicze:
DŁUGOPOLE — ZDRÓJ: 400 m n. p. m. w dolinie Nysy Kłodzkiej.	Choroby serca, nerwów, kobiece.
DUSZNIKI — Z[illegible] [illegible]	Choroby serca i naczyń krwionośnych, niedokrwistości, choroby ko[illegible]
KUDOWA — ZDRÓJ: 400 m n. p. m. u stóp malowniczej Hejszowiny.	Choroba Basedowa, choroby serca i naczyń, niedokrwistości, stany wyczerpania
LĄDEK — ZDRÓJ: 540 m n. p. m. w Górach Kłodzkich	Reumatyzm, artretyzm, stany pourazowe, choroby skóry, choroby ko[illegible]
[illegible]	[illegible]

Ryczałty pensjonatowe od zł. 500—550 dziennie dla Świata Pracy od zł. 400—450 dziennie.

PROSPEKTY W „ORBISIE". kr. 626

PAŃSTW. FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

poszukuje:

inżynierów mechaników, inż.-elektryków, techn.-budowlanych, techn.-mechaników, techników-elektryków, robotników kwalifikowanych jak: ślusarzy, spawaczy, elektromonterów, murarzy itp. oraz większą ilość robotników niekwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne P. F. Z. A. w Chorzowie.
(PAP) (4662)

KONKURS

Wydział Powiatowy w Środzie Śląskiej ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego w Środzie Śląskiej.

WARUNKI.

1 — Nieprzekraczalny wiek 55 lat,
2 — Odpis świadectwa obywatelstwa,
3 — Odpis dyplomu i uprawnienia do wykonania praktyki lekarskiej,
4 — [illegible]
5 — [illegible]
6 — Znajomość administracji szpitalnej.

WYNAGRODZENIE.

Grupa VI wraz ze wszystkimi dodatkami i dodatkiem lokalnym, a po roku zadawalającej służby stabilizacja i grupa V płac pracowników samorządowych z dodatkiem funkcyjnym. — Mieszkanie zapewnione. Stanowisko do objęcia zaraz.

Należycie udokumentowane zgłoszenia wraz z życiorysem należy przesłać do Wydziału Powiatowego w Środzie Śląskiej listem poleconym w terminie do dnia 15 lipca 1947 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(R. Czapliński) Kr. 623

Czytajcie i rozpowszechniajcie naszą gazetę